PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie k. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedyńczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Dziś: Marcella Papieża.	Wschód słońca o godzinie 8 minut 5.	Wschód księżyca o godzinie 0 minut 0 r.	Czwartek: Fabiana i Sebastjana M.
Poniedziałek: Antoniego Op. W.	Zachód „ „ 4 „ 15.	Zachód „ „ 11 „ 23 w.	Piątek: Agnieszki Panny Męcz.
Wtorek: Katedry Ś-go Piotra w Rz.	Długość dnia godzin 8 „ 10.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 8	Sobota: Wincentego i Anastaz. M.
Środa: Kanuta Kr. i Henryka B. M.	Przybyło „ „ 0 „ 32.	Dziś o godzinie 4-ej rano zimna 10° R.	Niedz: *Zaślub.* N. M. P., Ildefonsa B.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141.

KONKURS.

Pragnąc przyczynić się do ożywienia ruchu literackiego, oraz otworzyć nowym talentom pole do zmierzenia sił swoich ze starszymi pracownikami na polu piśmienniczem, Redakcja *Kurjera warszawskiego* ogłasza niniejszem **konkurs na powieść oryginalną**, osnutą na tle współczesnem, obyczajowem lub społecznem, przeznaczając na nagrody fundusz **1,500 rs.**

Warunki konkursu są następujące:

Utwory powieściowe przeznaczone na konkurs obejmować mają najmniej 6,000, a najwyżej 10,000 wierszy zwykłego druku *Kurjera*.

Wykluczonemi są od udziału w konkursie tłómaczenia, przeróbki, dzieła uprzednio w części lub całości drukowane, prace, które już znajdowały się na jakimkolwiek konkursie, jako też utwory, które ze względów cenzuralnych nie mogłyby być ogłoszone drukiem.

Termin nadsyłania prac konkursowych pod adresem Redakcji *Kurjera warszawskiego*, oznacza się do 30-go września r. b. włącznie. Po tym terminie przyjęte być mogą tylko takie prace, co do których będzie niewątpliwem, iż najpóźniej d. 30-go września przez autora wysłane zostały.

Prace nadesłane ocenione zostaną najpóźniej do d. 30-go listopada r. b. przez komitet sędziów, w którym na zaproszenie nasze przyjąć łaskawie raczyli udział pp. Ludwik Jenike, Piotr Chmielowski, Djonizy Henkiel, Józef Kotarbiński, Stanisław Krzemiński i Henryk Sienkiewicz, a do którego ze strony Redakcji *Kurjera* należeć będą pp. Władysław Bogusławski i Władysław Sabowski.

Nagród ustanawia się dwie: pierwsza **1,000 rs.**, druga **500 rs.**, płatne nazajutrz po przyznaniu.

Powieści uwieńczone pierwszą i drugą nagrodą wydrukowane będą w *Kurjerze warszawskim* najpóźniej do końca lipca r. 1888-go, za co autorowi wypłaconem będzie honorarjum w stosunku 5 kop. od wiersza druku.

Z chwilą ukończenia druku w *Kurjerze* powieść nagrodzona staje się napowrót własnością autora, ktoremu służyć będzie nieograniczone prawo przedrukowania jej w innem piśmie lub wydania w osobnej edycji.

Co do prac nienagrodzonych, lecz zaleconych do druku przez komitet sędziów, Redakcja zastrzega sobie prawo pierwszeństwa do ich nabycia za umówioną z autorem cenę.

Komitetowi sędziów służy prawo, w razie braku odpowiednich utworów, nie przyznania żadnej nagrody lub przysądzenia jednej tylko. W takim razie fundusz pozostały z konkursu będzie na następny konkurs użyty.

Prace konkursowe nadsyłane być powinny w egzemplarzach przepisywanych na czysto, czytelnie, nie ręką autora, lecz obcem pismem, bez podpisu, tylko z załączeniem koperty opieczętowanej i oznaczonej tem samem co rękopis godłem, a zawierającej nazwisko i adres autora.

Rękopisy nienagrodzone wraz z nieotworzonemi kopertami będą zwrócone autorom, za zgłoszeniem się osobistem lub listownem, w ciągu najdalej trzech miesięcy od rozstrzygnięcia konkursu.

Wszystkie pisma polskie upraszamy uprzejmie o przedrukowanie niniejszego ogłoszenia.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Włodzimira; jutro Rościsława.

Nabożeństwa: Ku czci Imienia Jezus wotywa w kościele św. Trójcy na Solcu o 9-ej zrana, zaś w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej i w kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus odpusty; w kościele św. Ducha przy ulicy Freta odpust ku czci św. Pawła, pustelnika; w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście o 8-ej zrana wotywa na intencję bractwa Szkaplerza św.; w kościele św. Anny na Krak.-Przedm. o 9-ej zrana wotywa na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny; w kościele św. Marcina przy ul. Piwnej o 10-ej zrana wotywa bractwa św. Tekli.

Zgromadzenia: Kwartalna sesja zgromadzenia kowali. (Mieszkanie starszego, Królewska 23—3-ia po południu.)—Kwartalna sesja zgromadzenia lakierników. Sala magistratu—3-ia po południu.)— Kwartalna sesja zgromadzenia czeladzi bednarskich. (Ceglana nr. 29—6-ta wieczorem.)

Wystawy: Wystawa sprzętów mieszkalnych i odzieży. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm.—od 10-ej rano do 10-ej wieczorem.)—Ostatni dzień wystawy obrazu Henryka Siemiradzkiego „Chrystus w domu Marji i Marty". (Sala ratuszowa—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Ostatni dzień wystawy kolekcji owoców sztucznych dla członków Towarzystwa ogrodniczego. (Lokal Towarzystwa, Chmielna 14—od 10-ej rano do 1-ej z południa.)—Wyst. Tow. sztuk pięknych, Krak.-Przedm. nr. 15 (od 10-ej rano do 4-ej po poł.)— Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—od 9-ej rano do 4-ej po południu.)

Zabawy: Rozrywka gimnastyczna dla dzieci. (Tattersal—4-ta po południu.)—Trzecia maskarada, w czasie której na scenie teatru Rozmaitości odegraną będzie jednoaktówka „Naprzeciwko". (Sale redutowe—11-ta w nocy.)

9)

NAD POZIOMY!

POWIEŚĆ

Wołodego Skiby.

(Dalszy ciąg.)

W taki sposób nie bolesny, a jednak nauczający i skuteczny, odbył się wymiar kary na wszystkich wypisanych przez pana Lami przestępcach.

Każdemu z nich inspektor mówił, że przez wzgląd na jego ojca i matkę, na jego własne postępy w nauce, na klasę do której należał, jemu tylko jednemu pod największym sekretem przebacza. Każdego kazał fikcyjnie bić i każdego zmuszał do krzyczenia.

Darował im jednakże tylko karę cielesną, której w głębi duszy był wrogiem. Od aresztu nie uwolnił nikogo i wszystkim zapowiedział, że przez osiem godzin, aż do wieczora, będą siedzieli o chlebie i wodzie.

Zamykać ich kazał w innej sali, nie w tej, w której byli osadzeni pierwotnie i tam też zbierali się po jednemu.

Każdemu, którego po rzekomej chłoście odprowadzał Szapski do tej kaźni, kara aresztu wydawała się szczytem pobłażania, każdy w groźnym Ćwiku widział strasznego pogromcę dla wszystkich, ale w duchu każdy musiał uznać, iż nieubłagany w surowości inspektor obszedł się z nim łagodniej od najpobłażliwszego ojca, każdy czuł się podniesionym moralnie, podwyższonym we własnem przekonaniu, bo go z tym inspektorem, przed którym wszyscy drżeli, łączył węzeł wspólnej tajemnicy i szczere uczucie wdzięczności.

I miał słuszność zacny starej daty pedagog, gdy mówił do pana Lami, że tak winnych ukarze, iż przypominać sobie o tem będą i wtedy gdy posiwieją. Wielu już uczniów jego posiwiało, a każdy z nich z czcią i miłością o zacnym przewodniku swej młodości wspomina i o wymierzanych przezeń karach pamięta.

Po ukończeniu tej egzekucyjnej komedji, tak zręcznie ułożonej, że każdemu kto miał w niej udział wydawać się musiała smutną i sromotną rzeczywistością co do wszystkich jego kolegów, Ćwik wydał krótki rozkaz Szapskiemu:

— Chleba i wody zanieś im zaraz, a o czwartej przyjdziesz do mnie...

— Słucham pana inspektora—odpowiedział Szapski, prostując się po żołniersku, z miną, która wyrażała, że odgaduje co ten rozkaz znaczy.

Po tych słowach inspektor poszedł do siebie.

Nie mogło być podobno nic pocieszniejszego nad miny ukaranych, gdy się znaleźli po otrzymanej niby-chłoście zamknięci razem w karceresie.

Każdy z nich byłby przysiągł, że tylko jego spotkała wyjątkowa łaska, że tylko on jeden skorzystał na przypadkowym dobrym humorze Ćwika. Żaden nie myślał się z tem zdradzać i łamać danego inspektorowi słowa, bo każdy czuł, że inniby mu nie wierzyli. Krzyk przecież był świadectwem, że egzekucja odbyła się na serjo.

Węgrzynek nie śmiał w oczy spojrzeć żadnemu, tak mu wstyd było tego krzyku.

Zbliżył się do okna, podparł głowę i stał tak zamyślony, smutny, zbolały, nie słuchając co inni mówią.

— Cóżeś ty taki zwarzony — rzekł do niego Pawełek — boli cię jeszcze?...

— Ah! jak boli!... — westchnął jedynak burmistrza.

— Głupstwo... przestanie... każdego z nas bolało... — perswadował mu Pawełek — trzeba się pogodzić z losem, tak jak ja...

— Anim się spodziewał, że on tak strasznie każe walić, ten wasz Ćwik—kłamał zarumieniony Ignaś, nie śmiejąc patrzeć w oczy koledze, bo nie mógł wytrzymać jego wzroku — mnie to przecież nie pierwszy raz... u nas w miasteczku także nie żałowali skóry... a ja jednak nie krzyczałem. Tutaj... było to silniejsze nademnie... darłem się, aż mnie wstyd teraz!...

— Nie masz czego się wstydzić — pocieszał go kolega — nawet głuchoniemy od urodzenia musi krzyczeć, gdy się w ręce Ćwika dostanie. Ma on na to swoje sposoby...

— Oh! to prawda...

Słowa Pawełka potwierdzili inni koledzy. Ignaś zrozumiał, że nie okrył się znowu tak wielką hańbą, że nie jest zbezczeszczony na wieki.

Wstąpiła weń otucha, zabrał się do chleba i popił wodą. Smakowało to nie tak bardzo; objad na stancji, choć niebardzo wykwintny, byłby i obfitszy i lepszy. Ale trudno, głową muru nie przebić. Dla młodego apetytu dobre jest wszystko, co się pod zęby nawinie. Sztuka Tannerów, Merlattich i Succich nie była jeszcze wówczas wynaleziona. Prawdziwie strasznym dla skazanych na zamknięcie podrostków byłby tylko zupełny głód.

Z uderzeniem czwartej, przywykły do wydzwaniania godzin całej szkole, Szapski ze służbistością

Koncerta: Koncert p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—5 po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Katarzyna córka bandyty"; jutro „Arrja i Messalina";— Rozmaitości: dziś „Żorżeta; jutro „Wicek i Wacek";—Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej): dziś „Zbłąkana owieczka"; jutro „Baron cygański". (7 1/2 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.

Nowy gmach na starych gruzach.

Jeszcze wracamy do historji stowarzyszeń rzemieślniczych.

W grudniu 1873-go r. powstała w mieście naszem spółka magazynu zjednoczonych ślusarzy.

Zrazu przystąpiło do interesu 28-iu majstrów, obrót zaś w 1878-ym r. wykazywał już 12,000 rs., a w 1880-ym r. 26,000 rs.

A przecież, mimo tak pomyślnego początku, jak w innych spółkach rzemieślniczych, tak i w ślusarskiej, wkrótce panować zaczęły swary, ujawnił się brak solidarności i nieznajomość handlu.

W r. z. obrót dał już tylko 7,500 rs.

I inne jeszcze przyczyny złożyły się na niepowodzenie.

Spółka przyjmowała wyroby w komis lub nabywała je na własne ryzyko; pierwszych było w magazynie stale na 6—10,000 rs., drugich na 3—6,000 rs. Od sprzedawanych przedmiotów pobierano najpierw 10%, następnie 12%, gdy więc obrót malał, komisowe powyższe nie mogło starczyć nawet na administrację.

Postanowiono tedy wprowadzić ulepszenie, mianowicie nabywać wyroby majstrów uboższych na rzecz stowarzyszenia.

I to jednak nie pomogło, gdyż fundusz zakładowy na podobne operacje okazał się niedostatecznym.

Wówczas, za staraniem inicjatora spółek, ks. Lubomirskiego, magazyn ślusarzy pozyskał w banku handlowym kredyt w sumie 10,000 rs., czemu jedynie zawdzięczać należy przedłużenie żywota spółki.

Środki pomocy, z zewnątrz czerpane, nie mogły przecież położyć tamy rozterkom wewnętrznym.

Nastąpiło sprzeniewierzenie się jednego z uczestników na kilka tysięcy rubli.

Zamiast zysków ujrzano stratę około 6,000 rs.

Nie było rady, należało likwidować.

Tak też postanowiono w grudniu r. z., uchwalając zarazem sumą osiągniętą ze sprzedaży inwentarza umorzyć 7,450 rs. długu bankowego, którego część, o ileby suma ta nie wystarczała, zgodzono się spłacać ratami.

Do spłaty po ostatecznym obrachunku wypadło 4,869 rs. 91 kop.

Prowadzenie interesu likwidacyjnego powierzono p. Puchalskiemu, na sędziów zaś polubownych, w razie sporu, zaproszono pp. Aleksandra Temlera, Jana Zielińskiego i Józefa Kirszrota.

Do dnia zamknięcia spółki, to jest do d. 8-go b. m., wierzytelność na uczestnikach wynosiła 5,410 rs. 20 kop.

Pasywa powyższe rozłożono *pro rata* na wspólników, sprzedaż zaś pozostałości magazynu powierzono dwom uczestnikom, pp. Puchalskiemu i Ogórkiewiczowi.

Ostatniej okoliczności przypisać należy, iż spółka jeszcze pogrzebaną nie zostaje, przeciwnie, na starych gruzach powstaje gmach nowy.

Dwaj wymienieni członkowie, z udziałem nadto p. Zagórnego, zawiązują nowe stowarzyszenie z magazynem przy ulicy Długiej, którego ustawa, spisana rejentalnie, nie ma nic wspólnego ze statutem poprzedniego stowarzyszenia i podobno znacznie została ulepszona, dzięki nabytemu już doświadczeniu.

Magazyn nosi tytuł „Spółki majstrów ślusarskich".

Dobrze i tak, jeżeli inaczej być nie mogło.

Byleby tylko założyciele nowego magazynu dołożyli starań o powiększenie koła stowarzyszonych.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W sferach rządowych podniesioną obecnie została kwestja zwrotu cła za przewożone za granicę wyroby fabryk krajowych. Projekt powyższy, w celu poparcia handlu wywozowego, proponuje zwracanie przy wywozie wyrobów opłat celnych, pobieranych od przedmiotów przywożonych z zagranicy i służących do fabrykacji, a mianowicie od maszyn, farb, bawełny etc. Ministerjum finansów oświadczyło się przeciw temu projektowi.

= Nowe domy na pomieszczenie szkół początkowych staną w r. b. w powiecie radzymińskim we wsiach: Malanowo kosztem 1,769 rs., Glinny Stok 1,769 rs., Zagajki 1,714 rs., Bezwole 1,744 rs.; oraz w powiecie włodawskim we wsiach: Orzechów Nowy i Wola Wereszczyńska, które kosztować mają po 1,770 rs.

= Kurator okręgu naukowego warszawskiego wydał świeżo pozwolenie na otworzenie na prowincji następujących prywatnych zakładów naukowych: Dla dzieci wyznań chrześcijańskich: w Koninie 4 ro klasowej szkoły męskiej z pensjonatem i klasą wstępną; w Lipnie 4-klasowej realnej męskiej; w Sosnowicach 2-klasowej początkowej męskiej; w osadzie fabrycznej Ruda Guzowska 2-klasowej męskiej; w osadzie fabrycznej Pabjanice 2-klasowej żeńskiej; w Opatowie 1-klasowej początkowej mieszanej; w Ostrowie 1-klasowej początkowej mieszanej i w Żyrardowie 1-klasowej początkowej mieszanej. Dla dzieci wyznania mojżeszowego: w Piotrkowie 2-klasowej żeńskiej; w Lublinie 2-klasowej żeńskiej; w Włocławku 3-klasowej żeńskiej i w Łowiczu 1-klasowej męskiej.

= Z zapisu ś. p. Józefa Krzyżanowskiego przypadają w dniu 21-ym lutego r. b. do rozdania wsparcia: pomiędzy sieroty wychowane w szpitalu Dzieciątka Jezus 22 rs. 69 1/2 kop., oraz pomiędzy sieroty instytutu św. Kazimierza 45 rs. Podania wnosić można do dnia 19-go b. m.

= Z zapisu M. Bersohna przypadają w roku bieżącym do przyznania: 150 rs. dla podupadłego kupca wyznania mojżeszowego, który utracił mienie przez wypadki losowe, oraz 250 rs. na opłatę szkolną dla niezamożnych uczniów gimnazjów warszawskich w 3/4 częściach wyznania mojżeszowego i w 1/4 dla innych wyznań.

= Przedmioty, pozostawione przez pasażerów w powozach i na stacjach kolei terespolskiej w kwartale pierwszym i drugim r. z., odbierane być mogą od zawiadowcy stacji Praga do dnia 13-go marca. Po tym terminie nieodebrane przedmioty zostaną sprzedane przez licytację.

= Zastawione w lombardzie miejskim fanty srebrne, złote i wszelkiego rodzaju kosztowności, niewykupione lub nieprolongowane w czasie właściwym, sprzedane zostaną przez licytację, która rozpocznie się dnia 15-go marca. Termin ostateczny do wykupywania lub prolongowania fantów złotych i srebrnych oznaczony został do dnia 31-go b. m., wszelkich zaś innych do 28-go lutego.

= W kancelarji zarządu warszawskiego inspektora wojenno-lekarskiego odbędzie się dnia 1-go lutego, o godzinie 11-ej zrana, licytacja na dostawę dla warszawskiego aptecznego magazynu szkła aptecznego wartości około 8,000 rs.

= Posiedzenia zarządu kasy zjednoczenia towarzystw kolei wiedeńskiej i bydgoskiej odbywać się będą w dniach 19-ym, 20-ym i 21-ym b. m. Porządek dzienny obejmuje instalację nowo wybranego zarządu i rady wielkiej kasy zjednoczenia oraz projekt zmian ustawy kasy zjednoczenia.

= Zapowiedziane na styczeń zebranie członków sekcji przemysłowo-rolniczej łódzkiego oddziału Towarzystwa przemysłu i handlu odroczone zostało do dnia 15-go marca r. b.

= Półroczna sesja zgromadzenia tutejszych piwowarów odbędzie się dnia 22-go stycznia, o godzinie 6-ej po południu, w sali magistratu.

= Biuro informacyjne nędzy wyjątkowej osiągnęło w ciągu miesiąca od dnia 1-go grudnia do 1-go stycznia z ofiar dobrowolnych sumę 1,761 rs. 5 kop. i wsparło 528 rodzin ubogich.

= Zakaźne choroby, słabnące od miesiąca, znów się stają groźniejszemi. Według urzędowego wykazu, na błonicę i szkarlatynę zmarło w ciągu tygodnia poprzedniego 12 osób.

= W gronie duchowieństwa djecezji płockiej zaszły następujące zmiany: Ks. Antoni Dąbrowski, administrator parafji smogorzewskiej, mianowany został proboszczem parafji Długosiodło; ks. Franciszek Balcerzak, wikarjusz parafji lipowskiej, administratorem parafji mokowskiej; ks. Antoni Głowczyński, wikarjusz parafji dzierzgowskiej, przen...

---

i punktualnością żołnierską stawił się w mieszkaniu inspektora.

Była tam już przygotowana taca, a na niej siedem kubków kawy, siedem dużych kawałków chleba z masłem i wielka torba papierowa śliwek.

— Słuchaj Szapski—rzekł inspektor—zaniesiesz tym hultajom podwieczorek.

— Zaniosę, panie inspektorze.

— Ale niech cię ręka boska broni, pamiętaj, żebyś się poważył powiedzieć, że to odemnie.

— Nie powiem, panie inspektorze.

— Gdyby pytali, powiedz, że to się twoja baba zlitowała nad nimi... bez mojej wiedzy... rozumiesz?... bez mojej wiedzy!... Poprosisz, żeby nie mówili nikomu, bo jak ja się dowiem, to cię wypędzę... Zrozumiałeś?...

— Zrozumiałem, panie inspektorze.

I jak nie miał zrozumieć poczciwy ex-wojak? Niby mu to po raz pierwszy zdarzało się otrzymywać takie zlecenie od tego samego zwierzchnika!...

Zwykle po otrzymaniu podobnego rozkazu Szapski zabierał tacę i wychodził. Tym razem stał.

— Czegóż stoisz?... ruszaj! — zmarszczył brwi Ćwik.

— Bo to, proszę pana inspektora... — zaczął Szapski z widocznem zaambarasowaniem.

— Bo to co?...

— Bo pan inspektor jeszcze nie powiedział któremu nie dać.

— Jakto któremu nie dać? — spojrzał nań wielkiemi oczyma kierownik szkoły —wszystkim dać!...

— To, proszę pana inspektora, dla jednego zabraknie...

— Zwarjowałeś!... przecież ich było siedmiu....

— Ośmiu było, proszę pana inspektora.

— Ośmiu?... oszalałeś, powiadam ci... siedmiu mi tylko francuz wypisał na kartce!... Zkądżeby się wziął ósmy?...

— Ja nie wiem, proszę pana inspektora, wiem tylko, że było ośmiu.

— Nie może być!...

Gorączkowym ruchem, jakby się stało jakie wielkie nieszczęście, inspektor zaczął szukać po kieszeniach.

Kartka pana Lami znalazła się.

— Raz... dwa... trzy... siedmiu! siedmiu rzeczywiście! — zawołał uderzając się ręką w czoło. — Ładniem się spisał!... Zaufałem swojej pamięci, nie chciało mi się zajrzeć do kartki i któregoś ukarałem niewinnie!...

Tak był zafrasowany swoją pomyłką, że Szapskiemu zebrało się na odwagę perswadowania mu i pocieszania:

— Eh, proszę pana inspektora — rzekł — jeden więcej lub mniej, niby to taka wielka rzecz!...

— Co ty wiesz! co ty wiesz! — ekskuzował się inspektor — będą mieli prawo myśleć, żem popełnił niesprawiedliwość... Źle się stało, stało się bardzo źle!... Nie wiesz, który to był ten ósmy?

Zapytanie nie miało sensu, Szapski bowiem kartki nie czytał. Dowodziło ono tylko jak bardzo zaambarasowanym był zacny Ćwik, kiedy się nie mógł nad tem zastanowić.

— Nie wiem, proszę pana inspektora — odpowiedział Szapski — ale to nic. Ja im nie powiem i nie dowiedzą się nawet o pomyłce.

— Nie, nie, niesprawiedliwości nie zniosę — oburzył się inspektor — kiedy się pomyliłem, muszę błąd naprawić i dać skrzywdzonemu satysfakcję. Tymczasem weź tę tacę i idź do kuchni, żeby ci dali jeszcze jeden podwieczorek. Gdy im to zaniesiesz, przyjdziesz tu jeszcze do mnie.

Po odejściu Szapskiego, poczciwy Ćwik zaczął się wpatrywać w karteczkę pana Lami, aby sobie przypomnieć, który to z jego uczniów padł niewinną ofiarą pomyłki władzy wykonawczej.

Pamięć miał dobrą, dziwić się jednak nie można, że sobie tego nie przypomniał zaraz. W gimnazjum było uczniów z górą pół tysiąca. Inspektor znał każdego, każdego szkolne dzieje pamiętał, o każdym wiedział na wyrywki, jak to się mówi w szkole, czy ma rodziców, czy też tylko ojca lub matkę albo jest zupełnie sierotą, o każdym ze snu obudzony mógł powiedzieć u kogo stał, jak się sprawuje i jak uczy. W takiem jednakże mnóstwie nazwisk i osobników, różniących się wprawdzie wzrostem, ale poubieranych jednakowo, nie dziw, iż nie zawsze mógł dobrze zapamiętać, który się gdzie niepotrzebnie zamieszał.

To też dopiero w chwili, gdy Szapski wrócił po dopełnieniu otrzymanego zlecenia, inspektorowi przypomniało się nagle nazwisko biednej ofiary jego niesprawiedliwości i nieuwagi.

— Widzisz Szapski, już wiem! — zawołał — to Oskrzelski!... ukarałem niewinnie Oskrzelskiego!...

Szapski się uśmiechnął.

— Eh, proszę pana inspektora — odpowiedział— kiedy to on, to nic... Albo mu to jedno na sucho uszło?... Jeżeli jego pan Lami nie zapisał, to chyba zapomniał... Jemu się musiało należeć, więc nic, proszę pana inspektora, po niesprawiedliwości się nie stało.

— Zkąd ty możesz wiedzieć... Ostatnim razem Oskrzelski przyrzekł mi najuroczyściej, że się poprawi i uważałem, że poprawił się... A teraz kara niesprawiedliwa może go z drogi sprowadzić... Ruszaj zaraz do pana Lami i poproś go tu do mnie na chwilę.

(Dalszy ciąg nastąpi).

siony na wikarjusza parafji lipnowskiej. Zmarł w Płocku ks. Jan Koziecki, emeryt.

— Z literatury.

* Dwutomowe dzieło francuskie Karola Seignobos'a p. n. „Historja cywilizacji" tłumaczy na język polski Adolf Dygasiński.

Wiadomość tę podajemy dla przestrzeżenia innych tłumaczów, żeby nie podejmowali pracy daremnej, ponieważ przekład p. Dygasińskiego niezadługo ukaże się w druku.

— Ze sztuki.

* Jeden z tutejszych artystów-rzeźbiarzy p. Leon Myszkowski, przygotował dwa projekta pomnika dla zmarłego niedawno Jana Królikowskiego.

Na jednym z tych projektów, trzymanym w greckim stylu, sarkofag zdobi postać tragedji, drugi jest w stylu renesansowym.

Portret zmarłego umieszczony jest w medaljonie, a nad nim stoi dziecię trzymające wieńce.

Projekta te powinnyby być wystawione na widok publiczny i zwrócić na siebie uwagę osób, które podjęły się obowiązku doprowadzenia do skutku budowy pomnika artysty, co tyle zasług położył dla naszej sceny.

* *Diritto* pisze z wielkiemi pochwałami o ostatniej pracy Brodzkiego, przedstawiającej „Madonnę".

Utwór ten, zdaniem tego pisma, zadość czyni pojęciom ideału w sztuce i wywołuje wspaniałe wrażenie, łącząc wymagania tradycji z pojęciami nowoczesnemi.

Oblicze N. Panny jest natchnione i pełne świętości.

Jednocześnie Brodzki wystawił dwa popiersia: Izmaiła baszy i Sewera baszy, które u publiczności rzymskiej ogólny obudziły interes.

— Odczyty francuskie.

Idąc za przykładem p. J. Brun'a, który przed paru laty miał w Warszawie publiczne konferencje o Daudecie, przyjeżdża do nas z odczytami p. Karol Delpit, literat francuski, brat znanego poety Alberta.

O zamiarze swoim p. Delpit zawiadomił hr. W., który zajmie się załatwieniem wszelkich formalności.

Treścią odczytów będzie najnowsza belletrystyka francuska, a w szczególności Zola i jego naśladowcy.

— Dwa konkursa.

W r. 1883-im tutejsze Towarzystwo farmaceutyczne ogłosiło konkurs na oryginalną pracę, obejmującą najmniej trzy arkusze.

Nagroda w kwocie 150 rs. miała być przyznaną za pracę przez komitet uznaną za najlepszą.

Termin ostateczny nadsyłania prac upłynął z d. 1-ym stycznia r. b.

Towarzystwo otrzymało tylko jedną pracę o roślinie mało u nas znanej „lobelji" i pracę tę na onegdajszem posiedzeniu wręczyło komitetowi.

Niezależnie od powyższego konkursu, p. Wenda zaprojektował, iżby w celu zachęcenia ludzi zdolnych do wzbogacania literatury farmaceutycznej, ogłosić drugi konkurs z nagrodą 150 rs., z tematem oznaczonym z góry, a mianowicie dotyczącym historji farmacji.

Myśl tę jednogłośnie przyjęto i obecni na posiedzeniu złożyli deklaracje na 96 rs., reszta dopełnioną zostanie w ciągu lat trzech, taki bowiem termin naznaczono do nadsyłania prac.

— Z wystawy w Muzeum.

Wystawa w Muzeum od jakiegoś czasu ma znowu trwałe powodzenie.

Wczoraj zwiedziło ją przeszło 500 osób.

Wieczorem grał na fortepianach p. Oberfeld i kilku amatorów.

Pani Mackiewiczowa, pomimo przyrzeczenia, nie mogła próbować instrumentów, z powodu nagłej niedyspozycji.

Dziś na cytrze koncertowej, z towarzyszeniem fortepianu, grać będzie w godzinach wieczornych p. Ignacy Schmidberg.

Zarząd wystawy prosi nas o powtórne zawiadomienie panów wystawców z zeszłorocznej wystawy nasion, którzy otrzymali dyplomy uznania, medale lub listy pochwalne, aby raczyli zgłaszać się do kancelarji zarządu po odbiór przyznanych im nagród.

— Przez wystawę.

Dzięki wystawie w Muzeum, jedna z tutejszych fabryk pończoszniczych otrzymała stały obstalunek z Rosji, który miesięcznie wynosić będzie około 1,500 rs.

Widać, iż wystawa oddaje przemysłowi naszemu rzeczywiste usługi.

— Nowe okazy.

Zarząd ogrodu zoologicznego ani na chwilę nie ustaje w staraniach około powiększania i tak już znacznej liczby okazów.

Dzięki tym zabiegom, zwierzyniec znów w tych dniach pozyskał trzy piękne papugi z rodzaju *Ara*, oraz jedną małpę z rodzaju *Cynocoephalus babuin*.

Niezależnie od tej nowości, urządzono na terytorjum zwierzyńca, tuż przed estradą, ślizgawkę bezpłatną dla dzieci i dorastającej młodzi, z wszelkiemi dogodnościami.

— Ciężkie czasy!

Od kilku nauczycieli muzyki słyszeliśmy, iż ilość lekcyj niezmiernie się w tych czasach zmniejszyła.

Zapewne w skutek tego paru skończonych muzyków bierze się do innego fachu, nie mogąc zdobyć odpowiedniego utrzymania w swym zawodzie.

— Do Rumunji.

W tych dniach przez jednego z fabrykantów wysłana została do Rumunji znaczna partja fajansu.

Jednocześnie pewien fabrykant skór otrzymał większe zamówienie na swe wyroby.

Prócz tego inny znów przemysłowiec otrzymał obstalunek na partję mydeł tualetowych i perfum.

Widać w ogóle, że ruch w tym kierunku ciągle się zwiększa, czemu wiele sprzyja ułatwienie w przewozie za pośrednictwem Towarzystwa żeglugi zamorskiej.

— Daleka droga.

Jedna z instytucyj tutejszych otrzymała temi dniami list z pieniędzmi z Władywostoku.

Z powodu zamarznięcia wód, list szedł lądem na Tiumeń i Chabarówkę.

Podróż trwała około 4 ch miesięcy.

— Depesze... ślizgawkowe.

W dniu onegdajszym została wyprawioną depesza do Rzymu tej treści:

„Przyjeżdżaj, mróz się ustalił, ślizgawka doskonała".

Telegram ten wynikł z umowy między dwoma przyjaciółmi, z których jeden przebywa w Rzymie i jest zapalonym amatorem sportu łyżwiarskiego, a tylko dla ślizgawki pragnął przybyć do Warszawy.

Zapewne pan *** jest już teraz w drodze, byleby tylko kapryśna aura nie zechciała mu wypłatać figla.

— Żebranina w tramwajach.

Obostrzone przepisy przeciw żebraninie ulicznej skłaniają indywidua, uprawiające żebractwo jako korzystne rzemiosło, do używania mniej lub więcej dowcipnych sposobów, aby tylko uniknąć uwagi policji.

Między innemi, wielu żebraków podróżuje tramwajami.

Często się zdarza, iż wagon rusza z miejsca, aż tu wstaje jakiś jegomość lub jakaś jejmość i wyciągnąwszy rękę, zwraca się z czułą apostrofą do współpasażerów.

Ponieważ żebranina w tramwajach zwiększa się coraz bardziej, polecono więc konduktorom, indywidua żebrzące oddawać w ręce policji na najbliższym przystanku.

— Nowy przemysł.

Od kilku dni między przekupniami podwórzowymi pojawili się nowego rodzaju procederzyści.

Są to chłopcy obnoszący wędliny, jako to: serdelki, kiełbasy, szynkę w funtowych porcjach, kotlety do smarzenia itp.

Podobno, jak nas zapewniano, przenośny ten han

„Przed trzecią maskaradą".

LIST DO REDAKTORA.

Szanowny panie! Nie sądź, że masz przed sobą pismo człowieka nieznanego ci zupełnie. Owszem, korespondujemy z sobą wzajemnie już od roku z górą, choć o tem nie wiesz zapewne.

I nie dziw! Albowiem „wymiana myśli" pomiędzy nami odbywała się dotąd w taki sposób, że ja przesyłałem szan. panu różne zapytania ciekawe lub podsuwałem „kwestje przedziwne" w listach, podpisywanych tylko inicjałami memi, pan zaś odpowiadałeś na nie w rubryce *Kurjera*, przeznaczonej na... doraźne dla natrętów odprawy...

W każdym razie była to korespondencja... wzajemna, chociaż mógłbym się skarżyć może, iż na zapytania moje odbierałem zwykle odpowiedzi dość ostre, a zaś „kwestje", podnoszone przezemnie, skazywałeś pan uporczywie lakonicznym wyrokiem: „do kosza".

Dziś jednak mam nadzieję, że stosunek taki zmieni się z gruntu, albowiem staję przed panem w charakterze autora „sprawozdania", które czytelnikom *Kurjera* może sprawić przyjemną sensację...

Przedewszystkiem jednak pozwól mi pan zaprezentować się mu formalnie.

Imię i nazwisko moje znajduje się u spodu niniejszego listu, tu je więc pomijam, a natomiast wpisuję, tak zwane w legitymacjach wszelkich „generalja", dotyczące mojej osoby.

Obecnie mam lat dwadzieścia i miesięcy cztery, wzrost dobry, zdrowie kwitnące, apetyt wyśmienity i powierzchowność „przyjemną".

Ze znaków szczególnych mógłbym zanotować tylko jakąś tajemniczą tęsknotę, której doznaję zwykle w obecności przedstawicielek płci nadobnej. Ta tęsknota jednakże nie jest arystokratką, opanowywa mnie bowiem tak samo w salonach warszawskich, jak i wśród pól wiejskich na widok naturalnych turniur hożych kurpianek z pod Myszyńca, w okolicy którego mama moja posiada obszar ziemi znaczny.

Oto wszystko, co mam obecnie.

A! prawda! Mam jeszcze w Warszawie kuzynkę Ewunię, śliczną panienkę, która posiada humor wesoły, urodę wielką i mniejszą cokolwiek... kamienicę w posagu.

W przyszłości jednak—daj, Boże, niedalekiej!—mieć będę nierównie więcej, a już z pewnością: wąsy pod nosem, olej w głowie... dużą wioskę dziedziczną i—ale to już koniecznie—żoneczkę-aniołka! z zadartym noskiem, z dołeczkami na buzi, tuż przy usteczkach z karminu, dziwnie podobną do mojej wesolutkiej kuzyneczki Ewuni.

A teraz, gdy już mnie pan znasz tak dobrze... dopowiem tylko, że dopiero półtora roku temu ukończyłem gimnazjum, że czas ten po większej części przepędziłem przy mamie na wsi i że obecnie, zasilony przez nią dość hojnie, przybyłem do Warszawy na karnawał, a dziś... dziś wybieram się na maskaradę „trzecią", dla mnie zaś „pierwszą", gdyż dotąd nigdy jeszcze na żadnej z takich zabaw nie byłem.

Do tej maskarady, a raczej „balu maskowego" (więc z tańcami zapewne?), jak również i do pierwszego karnawałowego debiutu mego w Warszawie, sposobię się już od kilku tygodni, acz w wielkim sekrecie.

Przyznam się panu, że nie chcąc kompromitować tancerskiej sławy młodzieży zaostrołęckiej, już przed adwentem a i podczas onego nawet (odpuść mi, Boże!) odświeżyłem sobie zapomniane już w części „nocje danserskie" u jednego z najlepszych metrów tańca, pana Skikalskiego, gdzie istotnie skorzystałem wiele, szczególniej na urządzanych przez niego poufnie... tak zwanych „kompletach".

No! Byłyż to kompleta wesołe! Poznałem na nich wszystkie nowo wprowadzone figury i zmiany w starej sztuce Vestrisa, a także i kilka panienek, bardzo do rzeczy... z których szczególniej jedna, panna Anastazja, osóbka dziwnie fertyczna, zabrała nawet ze mną bliższą znajomość, każąc mi odprowadzać siebie do domu aż na ulicę Boleść, gdzie mieszkała przy jakiejś głuchej jak pień, a ślepej jak... Fortuna, babce.

Koniec końcem, czyli *à la fin de... fin*, jak mówią francuzi, wykształciłem się na owych kompletach tak znakomicie, że już na dwóch wieczorach: u pp. prezesostwa X. i u pp. dyrektorstwa Y., dokąd zaprowadziła mnie ciocia, popisywałem się tak dzielnie, że na ostatnim z nich nawet, w nieobecności oficjalnego „aranżera", zastąpiłem go, odniósłszy ztąd sukces wielki.

Na dzisiejszy, trzeci „wielki bal maskowy", wybieram się tem skwapliwiej, że niezawodnie spotkam się tam z kuzynką Ewunią, która wprawdzie powiada, że z powodu niedyspozycji mamy, obiedwie pozostaną w domu, lecz protestacji tej towarzyszy uśmieszek tak dowcipny i rzucik oka tak domyślny... że jestem pewny swego, tembardziej, że takiż uśmiech i takiż rzucik, acz sparodjowane przez lat... pięćdziesiąt, dostrzegłem także i na wymokłem, zeszpeconem ospą obliczu byłej guwernantki Ewuni, a dotąd przyjaciołki bliskiej, *mademoiselle* Pinard, która kręcąc pretensjonalnie swoją, dość jeszcze zgrabną figurką, potakiwała Ewuni, twierdząc, że i ona także dotrzyma jej towarzystwa.

Mnie jednak, bez względu na to, że chciałem również pozostać przy ślicznej kuzynce, Ewunia iść koniecznie na dzisiejszą maskaradę kazała.

Nie bez kozery to przecie!

Pójdę więc, ba! pojadę i to dorożką pierwszej klasy na tę waszą zabawę modną, a co tam będzie na niej, to szan. panu zaraz, przespawszy się, do jutrzejszego numeru *Kurjera* niezawodnie napiszę.

Ps. Przebacz pan, że dopiero pod drugą połową tego otwartego listu i nazwisko moje, także z całą otwartością podpiszę. Tu zamieszczam tylko imię chrzestne.

Sługa pański, *Józio.*

Nb. Jeszcze jedno *post scriptum:* Wiwat! Udało mi się, za pomocą prezentu i całusa, wydobyć od Anusi, pokojówki Ewuni, sekret wielki! Już teraz jestem pewny, że śliczna kuzyneczka będzie na maskaradzie dzisiejszej, a zatem intrygować mnie pragnie. Wiem także jakie będzie miała na sobie domino. Poznam ją niezawodnie—sercem zresztą przeczuję!

del wędlin, urządzony przez pomysłowego przedsiębiorcę, cieszy się powodzeniem.

= Nadużycie.

Kupcy z dalszych stron częstem „zarywaniem“ nauczyli naszych przemysłowców zachowywania ostrożności w udzielaniu kredytu.

Niezawsze jednak to się udaje, za dowód czego może posłużyć następujący fakt.

Jeden z kupców podobnych zażądał od paru tutejszych przemysłowców różnych towarów na większe sumy z krótkoterminowym kredytem.

Ze ściągniętych informacyj okazało się, że żądający kredytu jest człowiekiem zamożnym, posiada dom, wszyscy więc żądaniu uczynili zadość.

Tymczasem kupiec zdołał ukryć kapitały, dom przepisał na imię żony, wierzycieli zaś zawiadomił, iż tylko połowę należności może zapłacić.

Ci nie uznali wymówek za słuszne i postanowili wystąpić z procesem karnym o oszustwo.

= Kapitalik z żebraniny.

W tych dniach zmarła Helena Guciakowa, staruszka, licząca około 90-ciu lat wieku.

Guciakowa do niedawna była żebraczką, zmieniającą stanowiska z cmentarza pod kościół i jak się zdaje, proceder ten uprawiała od jakich lat 40-tu.

Dopiero przed paru miesiącami, gdy policja poczęła usuwać żebraków na mocy obostrzonych przepisów, Guciakowa zmuszoną została zaniechać żebraczego rzemiosła.

Początkowo, jako sędziwą kobietę, miano umieścić w przytułku, lecz okazało się, iż Guciakowa ma zamożnego wnuka, posiadacza znacznej realności w gminie Czyste.

Ów wnuk, lubo z niechęcią, wziął babkę do swego domu i teraz zapewne z tej przymusowej gościnności jest zadowolony, gdyż staruszka zostawiła niezgorszy kapitalik.

W rozmaitych częściach garderoby znaleziono zaszyte banknoty i monety srebrne, a nawet złote.

Ogółem suma wynosi 2,160 rs.

Guciakowa oddawna musiała kapitalizować swoje dochody, gdyż między banknotami znalazły się takie, które już wycofano z kursu i dziś nie przedstawiają żadnej wartości.

Wnuk, jedyny prawny spadkobierca, za paromiesięczny przytułek został sowicie wynagrodzony.

Żebraczka tak się starannie do ostatniej chwili ukrywała z pieniędzmi, iż dopiero na godzinę przed śmiercią wskazała, gdzie należy szukać jej skarbu.

= Obłąkany.

W dniu onegdajszym około godziny 9-ej wieczorem, panią Rozalję Szczerbińską, zamieszkałą pod nr. 3-im przy ulicy Wolność, spotkała nader przykra przygoda.

Jakiś niemłody jegomość, zbliżywszy się do niej, ujął gwałtownie przestraszoną kobietę za rękę i począł się domagać pugilaresu, jaki mu miała przed chwilą wyciągnąć.

Przechodnie sądzili, iż rzeczywiście mają do czynienia ze złodziejką.

W tem jegomość zawołał:

— Jestem księciem zulusów, a to jest moja poddanka!...

Poznano więc nareszcie, iż napastujący jest obłąkanym.

Naturalnie, iż go zatrzymano, a w dniu wczorajszym umieszczono w szpitalu.

= Kradzieże.

Mieszkańcowi miasta Koła, M. Katermanowi, jadącemu tramwajem, wyciągnięto z kieszeni 490 rs. w gotówce, oraz różne papiery wartościowe.—Na Karmelickiej pod nrem 10-ym Antoniemu Filipczakowi skradziono różne przedmioty wartości 100 rs.—Na Smoczej pod nrem 29-ym w mieszkaniu Z. Rodachowej spełnioną została przez wyłamanie zamków kradzież garderoby, pościeli i bielizny na sumę 160 rs. — Ze strychu domu pod numerem 16-ym na Twardej, C. Prywesowej skradziono garderobę i bieliznę wartości 250 rs.

= Po raz drugi.

Zamieszkała w gminie Brudno wdowa po urzędniku Marja Chawronimowa, wyznania luterańskiego, cierpiąca pomieszanie zmysłów, jak donosi *Gaz. polic.*, rzuciła kamieniem w obraz Matki Boskiej, będący nad drzwiami cerkwi przy ulicy Długiej i stłukła we drzwiach szybę.

Chorą zatrzymano i będzie ona poddaną badaniom lekarskim.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Wroniej pod nrem 18-ym Szczepan Malanowski, młody 23 lat wieku liczący człowiek, wychodząc z mieszkania, upadł i nagle życie zakończył.

Ponieważ przyczyna śmierci nie jest wiadomą, zwłoki zostały zabezpieczone celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Z pośliźnięcia.

W dniu wczorajszym pani Wiktorja Remiszewska, zamieszkała na Foksalu pod nrem 34-ym, w przejściu przez Saski ogród upadła i poniósłszy dotkliwe uszkodzenie prawego boku, wywichnęła nadto nogę.

Na Zjeździe włościanin Michał Kowalski również z powodu pośliźnięcia upadł i złamał nogę.

= Jubileusz.

W starym Zamościu obchodzonym był uroczyście jubileusz miejscowego proboszcza ks. Woszczyńskiego, kanonika katedry lubelskiej.

Szanowny jubilat odbierał serdeczne życzenia licznie zgromadzonych parafjan i osób przybyłych z dalszej okolicy.

= Pięćdziesięciolecie.

W r. b. jeden z zasłużonych weteranów sceny, najwytrwalszy, zasłużony kierownik trup prowincjonalnych, Jan Okoński, kończy 50 lat scenicznego zawodu a raczej półwiekową rocznicę swego pierwszego występu w Warszawie.

Sędziwy starzec, przebywający obecnie w Piotrkowie, w sierpniu r. 1837-go wystąpił jako gość na scenie teatru Rozmaitości w trzech rolach, a mianowicie tytułowej w „Kochanym dziaduniu" Scribego, Wesołowskiego w „Płaksie i Wesołowskim" i Strachajły w „Zamieszaniu" Kotzebuego.

W pierwszej z tych sztuk grał z Knapińską, w drugiej z Kudliczem, w trzeciej z Jasińskim.

= Brylantowe gody.

W dniu 8-ym b. m., we wsi Obałtowce, nad granicą pruską, jak nam donosi nasz korespondent z pod Wieruszowa, obchodzono niezwykłą uroczystość brylantowego wesela.

Sędziwi jubilaci, państwo Adam i Zofja z Pietrzykowskich Milewscy, w powyższym dniu doczekali się 75-letniej rocznicy małżeńskiego pożycia.

Jubilat liczy obecnie 98 lat wieku, jest niewidomy, lecz oprócz tego ciężkiego a z rezygnacją znoszonego kalectwa, odznacza się krzepkością sił i nader przytomnym umysłem.

Podobnież i jubilatka cieszy się, pomimo 94 lat, czerstwem zdrowiem.

W uroczystości rodzinnej wzięły udział dzieci, wnuki, pra-wnuki i pra-pra-wnuki.

Po uroczystości kościelnej do wspólnego stołu zasiadło z górą sto osób, a pierwszy toast na cześć jubilatów wzniósł major Tomasz Skrzydlewski, właściciel majątku pod Kępnem, niegdyś towarzysz broni jubilata.

Rozrzewniony starzec nie mógł dokończyć mowy, gdyż się rozpłakał, przypominając młode i szczęśliwsze lata.

= Karnawał na prowincji.

Tegoroczny karnawał dotychczas mało jest ożywiony nietylko w Warszawie, lecz i na prowincji.

Innych lat otrzymywaliśmy mnóstwo listów z różnych miast i okolic kraju z zawiadomieniem o zabawach odbytych lub świetnie się zapowiadających.

Obecnie prawie wszyscy korespondenci zaznaczają brak ożywienia, nawet chęci do zabaw, co naturalnie jest wynikiem ciężkiego stanu ekonomicznego w miastach, a tembardziej w dworach wiejskich.

Z Lublina donoszą nam, iż na bal przygotowujący się w nowym lokalu resursy kupieckiej, komitet z trudnością wyszukuje gospodynie, a na kilkaset rozesłanych zaproszeń, zaledwie kilkanaście osób zgłosiło się po bilety.

W Siedlcach ani jednego większego wieczorku prywatnego dotychczas nie było, a projekt urządzenia balu publicznego upadł, z powodu odmowy ziemian okolicznych.

Z Hrubieszowskiego donoszą nam co następuje:

„Dawna tradycja ochoczych zabaw w naszej okolicy zniknęła i w promieniu kilkomilowym, w żadnym nawet zamożniejszym dworze, nikt o tańcach nie myśli, gdyż każdy patrząc na rozmaite klęski materjalnej i moralnej natury, zapomina, iż jest pora roku zwana karnawałem."

Nawet w Sieradzu, w owym Sieradzu słynącym z hucznych karnawałów, nie organizuje się żadna zabawa, a na ostatki ma być urządzony teatr amatorski, po którym dopiero, o ile się znajdą amatorzy, nastąpią tańce.

Z innych miast i okolic kraju reszta wiadomości brzmi mniej więcej tak samo.

= Wybryki zimy.

Jeden z łaskawych na nas czytelników naszych, zamieszkały w Elizawetgradzie, w gubernji chersońskiej, komunikuje nam wiadomość, że jeszcze kilka dni temu, mianowicie d. 11-go b. m., takie trwały tam ciepła, że jeden z miejscowych ogrodników złożył w redakcji wychodzącego tam pisma bukiet ze świeżych, w ogrodzie zerwanych kwiatów.

W liczbie ich były takie, które kwitną tylko przy dość wysokiej temperaturze, jak lewkonje i gwoździki.

Kwiaty te nie były nawet pozbawione zapachu.

Do wymienionej daty, w której był pisany list do nas, panowały w Elizawetgradzie ciepła takie, jakie bywają w piękne, pogodne dni jesieni.

Z tego kaprysu natury nie cieszą się jednak rolnicy, obawiając się słusznie, że zimna mogą odrazu w niwecz obrócić nazbyt wybujałe oziminy.

= Świętokradzca nieletni.

Z kościoła parafjalnego w Ciechocinie, powiatu lipnowskiego, gubernji płockiej, skradziono skarbonkę z kilkunastu rublami.

Śledztwo przekonało, iż świętokradztwa dopuścił się 13-letni chłopak włościański, któremu pomagała również nieletnia jego siostra cioteczna.

Oboje oddano pod sąd.

= Operacje złodziejskie.

Z Tulczyna, gub. podolskiej, donoszą do *Kijewlanina* o rozwielmożnieniu się band złodziejskich w mieście i okolicy.

Operacje prowadzą się niemal otwarcie, a włościanie i właściciele ziemscy muszą się formalnie opłacać.

W mieście istnieją też podobno składy rzeczy kradzionych i nieraz nocą wyjeżdżają całe fury, obładowane takim towarem.

Teroryzm, w jakim bandy złodziejskie starają się utrzymać mieszkańców, utrudnia niezmiernie policji poszukiwania.

= Wypadki na prowincji.

W dniu 29-ym z. m., w osadzie górniczej Zagórze, w powiecie bendzińskim, w kopalni węgla „Mortymer" spadającemi z góry łamami węgla, zabity został 26-letni Wincenty Stakańczyk, miejscowy górnik.

W dniu 30-ym z. m., we wsi Stężyca, w powiecie krasnosnostawskim, 7-letnia Anna Gilus, bawiąc się z innemi rówieśnicami nad brzegiem Wieprza, wpadła do rzeki i utonęła.

W dniu 31-ym z. m., na drodze prowadzącej do wsi Kościelce, w powiecie kolskim, w śniegu znaleziono nieżywą kobietę, którą, jak się później okazało, była okoliczna mieszkanka Justyna Szyler.

Nieszczęśliwa poprzedniego wieczoru w czasie zamieci śnieżnej wracając do domu, w drodze zasypaną została śniegiem i zmarzła.

W dniu 27-ym z. m. we wsi Lubowidza, w powiecie brzezińskim, 5-letnia Michalina Rosiak, pozostawiona bez dozoru starszych w domu, zbliżywszy się do pieca, na którym płonął ogień, zapaliła na sobie ubranie, od czego tak się poparzyła, że wkrótce zmarła.

W dniu 29-ym z. m., we wsi Kwileń, w powiecie kaliskim, 20-letni Michał Strzypała, syn miejscowego młynarza, w przystępie choroby umysłowej, wyszedłszy na ganek młyna wodnego, rzucił się pod koło w ruchu będące gdzie śmierć poniósł.

= Pożary na prowincji.

W dniu 2-im b. m. we wsi Dąbrówka, w powiecie nowoaleksandryjskim w stertach niemłóconego zboża, z niewiadomej przyczyny wynikł ogień, którego pastwą stało się nieubezpieczone zboże, wartujące 1225 rs.

W dniu 1 b. m. w mieście Kole spłonął młyn wodny, należący do p. Ostrowskiego, a zabezpieczony na sumę 4500 rs.

Oprócz młyna, straty w spalonych ruchomościach nie asekurowanych, znajdujących się wewnątrz budynku, wynoszą około 500 rs.

Pożar powstał z niewyjaśnionej przyczyny.

W dniu 13 ym b. m. we wsi Marcinowie, w powiecie garwolińskim, w budowlach gospodarskich napełnionych słomą i sianem powstał gwałtowny ogień, który szerząc się przy pomocy silnego wiatru, obrócił w perzynę budynki, zabezpieczone na 3150 rs., a w nich zbiory i inwentarze wartujące przeszło 600 rs.

Przyczyna pożaru niewiadoma.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Zużytkowywanie pruchna drzewnego.

Znajdują się czasami pod ręką kawałki starego sprochniałego drzewa, które się wrzuca na ogień, jako nie mające żadnego praktycznego zastosowania. Samo drzewo rzeczywiście może być już nic nie warte, a przynajmniej niewiele, z proszkiem jednak, który się sypie z jego durszlakowatych otworów, rzecz się ma inaczej. Gdy się zdarzy okazja, radzilibyśmy zebrać ów proszek, przesiać go jaknajdrobniej i zachować w papierowych torebkach. Ma on swoje szczególne własności, w ogóle zaś może nam oddać nieraz przysługę w medycynie domowej. Jest doskonałym środkiem do posypywania sączących się obrażeń ciała, wywołanych wskutek odparzeń, starć i wielu innych temu podobnych przyczyn. Bardzo starannie przesiany może doskonale zastąpić likopodjum, proszek ryżowy i wiele innych tego rodzaju proszków obojętnych, używanych przeciw odparzaniu się ciała u małych dzieci, a także i u osób dorosłych, dotkniętych zbytnią otyłością.

— Warszawski zarząd okręgowy rosyjskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża podaje do powszechnej wiadomości, że na kasjera rzeczonego zarządu został wybrany zarządzający warszawskim kantorem banku państwa baron Gustaw syn Gustawa Driesen, i dlatego prosi osoby i instytucje, mające czynić wpłaty na rzecz tutejszego Towarzystwa Czerwonego Krzyża począwszy od 1-go stycznia 1887-go r., aby wnosiły swoje ofiary pieniężne i składki na imię kasjera Towarzystwa barona Driesena, do warszawskiego kantoru banku państwa. Przyjmowanie i wydawanie pieniędzy na rachunek Czerwonego Krzyża będzie się odbywało w kantorze banku codziennie, oprócz dni świątecznych i galowych, od godziny 10-ej rano do 3-ej po południu. Wejście od ulicy Elektoralnej.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Wanda **Plocer**, panna, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 14-ym stycznia 1887 r., opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 15. W ciężkim smutku pozostała matka i siostry zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające dnia 16 go stycznia r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **1-ej** z południa z kościoła katedralnego św. Jana przy ulicy Świętojańskiej, na cmentarz powązkowski. 2—158—

† Ś. p. Lucjusz **Zapolski**, nauczyciel gimnazjum 5-go w Warszawie, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 15 stycznia 1887 roku, przeżywszy lat 27. Pozostała żona z rodziną zaprasza kolegów, uczniów i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 17-ym stycznia, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Piotra i Pawła, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —65—

† W dniu 18-ym stycznia, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój dusz ś. p. Piotra i Klementyny małżonków **Le Brun**, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —162—

† W poniedziałek, to jest dnia 17-go stycznia, o godzinie **11-ej** rano, w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej odprawiona zostanie msza żałobna za spokój duszy ś. p. Józefa **Nakwaskiego**, na którą wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —143

† W dniu 18-ym stycznia 1887 r., to jest we wtorek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Antoniny **Pruszyńskiej**, odprawioną będzie za spokój jej duszy msza święta w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **9-ej** zrana, na którą pozostały mąż wraz z synami zaprasza. —157—

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 15-go stycznia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)*— Komisja budżetowa sejmu uchwaliła na rok przyszły 20,000 złr. subwencji dla teatru lwowskiego.

Wiedeń 15-go stycznia. *(Tel. pryw. Kur. W.)* — Wczoraj u arcyksiężny Elżbiety, matki królowej hiszpańskiej, odbył się wspaniały raut, na którym znajdował się cesarz, cesarzowa i kilku arcyksiążąt. Zaproszona na raut Sembrich-Kochańska wykonała kilka utworów. Urządzono jej zaszczytną owację. Cesarz prosił artystkę, aby odśpiewała mazurek Chopina po polsku. Kochańska odśpiewała prześlicznie: „Życzenia dziewczyny", poczem wręczono jej bukiet z róż, ubrany kosztownemi brylantami. Intendent opery nadwornej ofiarował artystce engagement.

Budapeszt 14-go stycznia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)* Rozprawy budżetowe w sejmie węgierskim z powodu spraw politycznych i ugodowych przybierają charakter bardzo burzliwy.

Berlin 14-go stycznia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)*— Niedobór tegoroczny budżetu pruskiego wynosi 28½ miljonów.

Rzym 14-go stycznia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)*— Dzienniki tutejsze podają szczegóły o mającym jakoby w kwietniu wybuchnąć niechybnie ruchu powstańczym w Macedonji i na wyspie Krecie.

Londyn 15-go stycznia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)*— Z Indji wysłano znowu 4,000 ludzi do Birmy celem pełnienia tamże służby bezpieczeństwa. Służbę tę pełni w Birmie obecnie 30,000 ludzi sprowadzonych z Indyj, nie licząc wojska regularnego. W Mandalay nowy pożar zniszczył 400 domów.

Londyn 15-go stycznia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)*— Gubernator Heratu, Sarwar chan, został pod zarzutem sprzeniewierzenia zawezwany przez emira do Kabulu i uwięziony. Ciążą na nim podejrzenia o zdradę.

Londyn 15-go stycznia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)*— *Times* pisze: Klucz sytuacji europejskiej tkwi nie w stosunku Niemiec do Francji, lecz Austrji do Rosji.

Cetynja 15 go stycznia. *(Tel. pryw. Kurj. W.)*— Zamówione przez księcia w fabrykach Kruppa 34 dział, tudzież nowe karabiny najlepszych systemów współczesnych, nadeszły. Zarządzono ćwiczenia artylerji.

Belgrad 15-go stycznia *(Tel. pryw. Kurj. W.)*— Organ Risticza, *Nowa Ustawnost*, zamieszcza artykuł następującej treści: Rosja ma powód żałować dzisiaj, że oswobodziła bułgarów, którzy okazali się dla niej tak niewdzięcznymi. Na przyszłość nie będzie ona już zapewne prowadziła polityki emancypowania chrześcijan na wschodzie. Odtąd będzie dbała po prostu tylko o własne interesa, a w tym kierunku przedstawia się dla niej rzeczą najkorzystniejszą przymierze z Turcją. Jest ono korzystnem dla obu stron. Rosja, zdobywszy Kars i Batum, nie pożąda niczego już więcej od Turcji i może użyczyć bezinteresownie swej opieki sułtanowi. W zamian za to sułtan nie będzie robił trudności w załatwieniu kwestji cieśnin Dardanelskich zgodnie z interesami Rosji, które będą odtąd zgadzały się z tureckiemi. Co do Bułgarji, może ona być pewną, że ani wiedeński, ani londyński gabinet żadnego kandydata na tron jej proponować nie będą. Kwestja bułgarska załatwi się pomiędzy Rosją a Turcją.

Telegramy handlowe.

Berlin 15 go stycznia.

Wpływ wypadków politycznych na giełdę objawił się zniżką kursową, usposobieniem słabem i bardzo niechętnem oraz bardzo znacznem zmniejszeniem obrotów. Wartości spekulacyjne niżej. Akcje kredytowe o 3 m. niżej. Wartości bankowe bez zmiany, kolejowe nieco słabiej. Na rynkach rent obcych usposobienie panowało bardzo słabe. Rosyjskie niżej. Żyto w towarze gotowym o 25, na dostawę o 50 f. wyżej notowano.

Berlin 15 go stycznia *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	190.20	Akcje kredytowe	480.—
Weksle na Warszawę	189 80	Listy zast. ser. I-ej	60 10
Wek. na Peters. krótk.	189.20	Weksle na Lon. krótk.	20.38
Wek. na Peters. dług.	188—	„ „ „ długot.	20.23
Bil. ban. ros. na dost.	190—	Żyto w tow. gotow.	132.25
Wschodnia poż. II em.	58.90	Żyto na jesień	132 75

Petersburg 15-go stycznia.

Weksle na Londyn	$22\frac{13}{16}$ ⅝
Pożyczka premjowa I-ej emisji	244
„ „ II-ej emisji	232
Półimperjały	8.76

Ruble obniżyły się znowu w Berlinie o 50 f. w tranzakcjach kasowych i 75 f. w końcomiesięcznych. Odpowiednio do tego obniżyły się również kursa weksli na Warszawę i Petersburg. Renty, listy i pożyczki straciły również na kursie. Stało się to przy ogólnie bardzo słabym nastroju i bardzo słabych obrotach. Jeżeli, jak się tego spodziewać należy, szacowania jutro będą równie niekorzystne i usposobienie równie słabe, można się spodziewać znacznej zwyżki kursów walut obcych na giełdzie warszawskiej. Notowania piątkowe były 190.70, 190.75, 483, 132, 132 25. *J. Wł.*

Gdańsk 14-go stycznia.

Pszenica cena najwyższa krajowa	8.40
„ „ regulacyjna bieżąca	7.90
„ „ na dost. wiosenną	7.85
Żyto cena najwyższa za polskie	4.70
„ „ regulacyjna	4.70
„ „ na dostawę wiosenną	4.85
Jęczmień browarny	—.—
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	—.—

CENY ZBOŻA

dnia 14-go stycznia 1886 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 118 — 123, średnia 110—116, ordynaryjna 104—108.
Żyto: wyborowe 83 — 85, średnie 80 — 82, ordynaryjne 75 — 78.
Jęczmień: wyborowy 85—89, średni 77—83, ordynaryjny ———.
Owies: wyborowy 82—85, średni 75 — 78, ordynaryjny 68—73.
Gryka: 70—75.
Groch: 80—90; 68—77.
Kasza jaglana wyborowa 95—110.

B. Werner et Comp.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

W dniu 14-ym stycznia w Gdańsku, jak donosi p. R. Damme, usposobienie dla pszenicy było nieco lepsze i ceny można było osiągnąć niezmienione.

Notowano polską gorszego gatunku 123 do 126 f. 148 i 149 m., pstrą 126 do 130 f. 150 do 151½ m., dobrze pstrą 127 do 129 f. 152 do 153 m., szklistą 128 do 132 f. 153 i 154 m., jasno-pstrą 127 do 130 f. 153 do 155. wyższe gatunki 131 do 134 f. 157 do 162 m. Rosyjską jasno-pstrą 126 f. 154 m. za tonnę.

Żyta obrót mały i ceny niezmienione. Polskie 94 m.

Jęczmień w dobrych gatunkach poszukiwany; polski żółty 96, biały 110 m.

Groch krajowy polski średni 105 i 108 m.

Wyka polska 90.

Lnianka rosyjska nieczysta 96 m.

Koniczyna krajowa biała 40, 41, 45½, czerwona 37 m. za kilo.

W Libawie usposobienie było bardzo spokojne i obrót mały.

Żyta dowozy znaczniejsze, do 200 i 240 wagonów dziennie. Popyt ożywiony, płacono 77 do 77½ kop.

Owies bez zmiany, płacono 66 do 80 kop. za pud, stosownie do dobroci towaru.

Jęczmień słabo, ceny niezmienione.

Gryki popyt mały; za dobry towar płacą 83 kop. za 100 f.

Siemię lniane dosyć mocno, konopie słabiej.

Makuchy lniane 75 kop. do 105 kop., przy dobrym popycie.

W Nowym Yorku usposobienie nieco mocniejsze. Pszenicę 93 c., mąkę 3.55 płacono.

W Londynie usposobienie dosyć mocne. Ceny stale się trzymają.

W Paryżu pszenica 23.40, mąka 53.

W Peszcie pszenica na wiosnę mocno 9.29.

W Wiedniu pszenica 9.63, żyto mocniej 7.07 płacono.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Dostawa bydła na targ praski była w tygodniu ubiegłym bardzo obfita. Dostawiono wołów stepowych 2214, krajowych 102, krów 20. Pokup był dobry—rzeźnicy warszawscy kupili 1827, resztę rozkupiono na prowincję po cenach nieco niższych z powodu znacznej podaży. Mięsa wołowego dostawiono 4743 pudów. Płacono 10, 11, 11½ do 12 kop. za funt, polędwica 20, 22½ do 25 kop.

Ozór 75 do 90, cynadry 20 do 25 para, nogi cztery 75 do 100. Łoju funt 14 kop.

Cieląt 880 sztuk—cielęciny 482 pudy. Za funt cielęciny płacono 12, 13½ do 15 kop.—nieco taniej niż przed tygodniem.

Móżdżek 14 do 18, wątróbka 20 do 25, cztery nóżki 12 do 16 kop.

Baranina 10 do 14 kop.

Wieprzów 2800, z tych na prowincję tylko 400 sprzedano. Płacono wieprzowinę od 10 do 12, schab 15 do 18 kop. za funt.

Słonina 15 kop., sadło 16 do 18, solone do 24 kop.

Prosiąt dosyć—od 45 do 150 kop. i wyżej.

Drób tani. Indory 200 do 450, indyczki 150 do 280, pulardy i kapłony 100, gęś 105 do 200, kaczki 60 do 80, kurczęta 25 do 45 kop.

Zwierzyna tańsza. Sarna 8 do 11 rs., zając 70 do 150 kop., kuropatw para 1 rs., jarząbków 120, cietrzewi 60, głuszce 75, bażantów para 5 rs.

Ryby tanie—żywe 30 do 37 i pół kop. za funt, śnięte 12 do 18 kop.

Śledzi kopa 2 do 4 rs. — sielawy 5 do 20 kop. sztuka, minogi 1 do 10 kop.

Nabiał staniał znacznie. Masło bez soli 35 do 45, solone 30 do 33, śmietana 35 do 40, śmietanka 20 do 30.

Jaja coraz droższe. Kopa 180—na sztuki 3 kop.

Grzyby suszone 45 do 75 kop. za funt.

Jarzyny, warzywa i owoce bez zmiany. *J. Wł.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Władysławowi Z. w Otwocku, panu W. Wr. w Wilnie, panu A. K. w Sosnowcu, oraz innym szan. prenumeratorom na prowincji, mogącym mieć zamiar reklamowania w poniższej kwestji.*—Nowa, od Nowego roku obowiązująca zmiana przepisów pocztowych, nie uwzględnia podwójnej dziennej przesyłki tego samego pisma; zezwala natomiast na przesyłanie tak zwanych „dodatków" razem z numerem głównym. Ponieważ tygodniowo wychodzi 7 numerów głównych naszego pisma, a tylko 5 „dodatków porannych", które prócz tej nazwy w niczem się zresztą pod względem treści nie zmieniły, staraniem naszem musi być przedewszystkiem, ażeby numera główne ekspedjowane były w czasie właściwym, t. j. pierwszemi odchodzącemi pocztami. Według tychże przepisów opłata pocztowa za przesyłkę pism została również od Nowego roku podwyższona, tak, iż obecnie płacimy urzędowi pocztowemu po rs. 2 kop. 16 rocznie za przesyłkę jednego egzemplarza; doliczywszy więc tylko po 84 kop. rocznie na koszta adresów, opasek, opakowania i t. p., samo koszta ekspedycji jednego egzemplarza na prowincję wyniosą 3 rs., właściwy zaś koszt prenumeraty pisma bez przesyłki wypadnie na 9 rs. rocznie, to jest tyle właśnie, co na miejscu w Warszawie. Gdybyśmy zaś mogli i chcieli numera poranne ekspedjować oddzielnie, musielibyśmy, według nowych przepisów, powyższą opłatę pocztową ponosić dwukrotnie, czyli rocznie opłacać 6 rs. Ponieważ w takim razie na właściwy koszt prenumeraty przypadłoby także tylko 6 rs., bylibyśmy chyba zmuszeni przedpłatę roczną na prowincji z 12-tu rs. podnieść do 15-tu rs. Takie jednak załatwienie kwestji niewątpliwie nie leżałoby ani w interesie prenumeratorów, ani też w naszym własnym. Czyniliśmy i czynimy wszelkie możliwe starania, celem zaprowadzenia najdogodniejszego wobec nowych przepisów systemu ekspedjowania pisma na prowincję, skutkiem czego, w oczekiwaniu rezultatu naszych starań, nie mogliśmy niczego przesądzać i z góry wszystkich uprzedzać o mogącej nastąpić zmianie, nie mając sami do ostatniej chwili pewności, jaka manipulacja ekspedycyjna będzie mogła być od Nowego roku wprowadzoną. Dlatego też uważaliśmy za stosowne, w rozsyłanych przez nas prospektach i listach zwrotnych, nie przyrzekać nic pod tym względem naszym czytelnikom na prowincji. Nastąpiona zmiana obchodzi właściwie tylko bardzo małą część naszych prenumeratorów, to jest tych, którzy z podwójnej przesyłki istotnie korzystać mogli, bo że dla znacznej większości jest ona obojętną, dowodzi najlepiej fakt, iż do dnia dzisiejszego otrzymaliśmy ogółem

tylko trzy, właśnie od szan. panów pochodzące reklamacje z tego tytułu, a nadto i ta okoliczność, że poprzednio z wielu okolic domagano się bardzo często zarzucenia podwójnej ekspedycji, jako niepraktycznej i bezcelowej. Dalecy jednak jesteśmy od lekceważenia sobie nawet tej drobnej mniejszości naszych czytelników, dlatego na uczynione osobiste szan. panów reklamacje, poczuwamy się do obowiązku złożyć powyższe wyjaśnienie, z zapewnieniem, że ile tylko w naszej mocy, czynimy i czynić będziemy wszystko dla rozwoju pisma naszego, lecz zarazem zanieść musimy uprzejmą prośbę o uwzględnienie niezależnych od nas okoliczności. Gdyby pomimo tego wyjaśnienie nasze nie wydawało się dostatecznem, nie śmielibyśmy szan. panów krępować w postanowieniach co do naszego pisma i oświadczamy gotowość zwrócenia na żądanie nadesłanej przedpłaty.

LOGOGRYF.

(Ułożony przez M. K.)

Z następujących sylab ułożyć 20 wyrazów tak, ażeby początkowe i końcowe litery czytane z góry do dołu, utworzyły motyw jednego z poematów Pola.

Sylaby: a, al, burg, ce, chard, chiel, ćwier, da, dan, de, e, en, fie, ga, i, i, ja, ko, kor, la, les, li, liń, lo, ło, me, mi, mo, nic, nik, nit, no, ny, o, os, pitts, ran, ri, ri, ry, rytm, saj, sio, ski, so, son, sty, szek, śmier, śnia, tel, tnią, ty, tyn, u, we, wec, wiec, wicz, wicz, wrzo, ze, zo, żmo, ży.

Znaczenie wyrazów:

1) Poeta rusiński. 2) Miasto w Ameryce. 3) Poeta włoski. 4) Miasto w Galicji. 5) Nazwa dawnej miary polskiej użyta w 6-ym przypadku. 6) Archeolog czeski. 7) Związek miedzi. 8) Miasto na Litwie. 9) Prorok. 10) Roślina. 11) Miasto w Albanji. 12) Powieściopisarz angielski. 13) Kanclerz polski. 14) Poeta polski. 15) Roślina z rodzaju krzyżowych. 16) Pisarz serbski. 17) Satelit Saturna. 18) Termin matematyczny. 19) Rodzaj ptaków. 20) Termin geograficzny.

Rozwiązanie szarady umieszczonej w nrze 8b.

ZA-PO-RY.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. Helena F., A. Tenenbaum, Julja R., A. Trawiński, M. Alferów, L. Neuding i K. Silberstein.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pp. K. Silberstein i S. Nisenson.*—Nadesłane nam logogryfy nie będą umieszczone.

— Na kopertach listów, w których mieszczą się zadania lub rozwiązania takowych, pisać należy, iż są to zadaniy lub rozwiązania. Bez tych bowiem dopisków nadsyłane lista nie będą uwzględniane.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *N. D.*—Otrzymałam wszystko — bądź spokojnym. Strasznie smutno i tęskno, tylko nadzieja wkrótce widzenia Cię żyję. (163)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go listopada 1886 r.

POCIĄGI:	Odchodzą		Przychodzą	
	godziny i minuty			
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
(Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowo-miejscowy 3 klasy	10	— rano	8	— wiecz.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	10	8 rano	7	38 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	33 wiecz.	4	58 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowo-miejscowy do Lublina	7	15 rano	10	10 wiecz.
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	50 po poł.	11	50 rano
Osobowy	9	30 rano	8	12 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po poł.

„Praktyczny KALENDARZ biurkowy"

na 1887 rok.

Jest to podkładka do pisania formatu arkusza z bibułą, porządnej roboty z kalendarzem kartkowym na każdy dzień w roku do notowania, oraz kalendarz z tekstem rossyjskim i polskim, dwoma kolorami drukowany. Na okładce u wierzchu z dwóch stron mieszczą się wiadomości: telegraficzne, pocztowe, kolei żelaznych, sądy, konsulaty, cyrkuły, taksa weksli, stempli i inne, słowem jest to sprzęt, który w każdym domu znajdować się powinien na biurku.

Wydanie składu papieru, Nowy-Świat № 58.

St. Wimarskiego.

Nabywać można u wydawcy i we wszystkich księgarniach i składach papieru.

Cena egzemplarza rs. 1 kop. 50, z przesyłką **rs. 1 kop. 80.** 41R

Dla naszych Dam.

NAKŁADEM KSIĘGARNI

G. SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej № 6,

wyszło dzieło

Edmunda Jankowskiego,

pod tytułem:

Kwiaty naszych mieszkań,

2-e wydanie stereotypowe,

z 198 figurami.

Cena rs. 3.60, z przesyłką **rs. 4,** w oprawie **rs. 4.50,** z przesyłką **rs. 5.**

Wiele bardzo roślin ginie przez nieumiejętne **obchodzenie się z niemi.—«Kwiaty naszych mieszkań»,** dają najdokładniejsze i najpraktyczniejsze przepisy chodowania i **zimowania** wszelkiego rodzaju roślin.—Jestto jedyna wyczerpująca przedmiot książka w naszej literaturze.—Nazwisko autora, szanownego redaktora **«Ogrodnika Polskiego,** jest tu najlepszem poleceniem i rękojmią dobroci dzieła. 114r

---

Słabość męzką

skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

D-ra Retau'a,

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 rubel.
Cena wydania niemieckiego 2 ruble.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franco należytości otrzyma się książkę w kopercie franco przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.) 34R (w Niemczech).

Po Rs. 50, 60 i 70,

piękne serwisy stołowe

na 12 osób, z najlepszej porcelany, z prześlicznemi desseniami lub z monogramami, składające się z następujących przedmiotów 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 deserowych, 12 kompotowych, 12 par filiżanek, 1 Waza duża lub 2 małe, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 4 Salaterki, 2 Sosierki, 1 Kabaret do konfitur. 2 Musztardniczki, 2 Solniczki, 1 Maselniczka lub imbryk do kawy — Razem **Sztuk 105.—Po rs. 16 Serwisy do kawy** porcelanowe, pięknie malowane składające się **z 30 przedmiotów,** a mianowicie: 12 par filiżanek, 12 talerzyków desserowych, 1 imbryk, 1 Maselniczka, 1 koszyk do ciast, 1 cukierniczka, 2 nalewki do śmietanki, **Serwisy do herbaty** porcelanowe, zawierające **16 przedmiotów od rs. 8.—Garnitury do mycia** białe **od rs. 3,** kolorowane **od rs. 4,** oraz **wszelką porcelanę malowaną** sprzedaję po cenach najniższych

Zakład malowania na porcelanie

Ryszarda Fijałkowskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika w lokalu prywatnym. 122R

Prośby 52

o wszystkich Władz i wszelkie dokumenta edaguje Radca Honorowy Burba, od 10 do 1 od 4 do 6½. Królewska 27, wprost ogrodu.

Oryginalne tylko z poniższą marką.

Huste-Nicht (Gerichtl. geschützt)

NIE KASZLAJ.

Ekstrakt słodowy Miodowo-Zielisty

i Karmelki

L. H. PIETSCH & Comp.

w WROCŁAWIU.

Świadectwo dra G. W. Wignera w Londynie:

Wypróbowałem działanie Ekstraktu słodowego miodowo - zielistego, jako środka specjalnego w kaszlu, zapaleniu organów gardłowych i t. p. i przekonałem się, że tenże składa się ze słodu, miodu i różnych roślin, które wywierają SS lniejsze działanie przy leczeniu kaszlu i bronchitis aniżeli zwyczajny ekstrakt słodowy. Smak ma przyjemny z powodu miodu, który będąc sam przez się ingredyencyą pożyteczną, neutralizuje niemiły smak ziół.

Słód spreparowany jest bardzo starannie i nie zawiera żadnych szkodliwych pierwiastków.

London, d. 7 Kwietnia 1880 r.
Prof. Dr G. W. Wigner.

Cena za butelkę rs. 1 kop. 25 i rs 1 kop. 40. Karmelki 30 i 50 kop. Opakowanie i przesyłka liczą się oddzielnie. Skład główny dla Rossyi w **Petersburgu** u W. Auricha, Stremienna № 4, w Warszawie u L. Spiessa i Syna, Plac Teatralny, obok kościoła PP. Kanoniczek. 1937R

Świętokrzyzka № 11.

NA KARNAWAŁ.

NOWOŚCI
TRICOT
STANIKI
G. HAEHLE
Sw Krzyzka N 11

Gładkie kremowe z kamizelką, taftem, dżetem i szutaszem.

Wielki wybór towarów pończoszniczych.

Staniki Trykotowe

najświeższych krojów

jesienne i zimowe.

Pierwszeństwo przed innemi zajmują wyrabiane „przezemnie staniki tak ze względu kroju jak i materjału, a leży to bezwarunkowo w interesie każdej damy, ażeby przed kupnem w innych sklepach takowe obejrzeć w składzie moim dla porównania fasonów i jakości.

Przy Magazynie znajduje się pokój oddzielny dla Dam, do przymierzania Staników.

85R. **Gustaw Haehle.**

Świętokrzyzka № 11.

Od dnia 20 Stycznia

otwiera wieczorny **kurs buchhalterji** dla pracowników handlowych. — **Jan Danilewicz,** Autor.—Od osoby po rs. 7 miesięcznie **Mazowiecka № 11.** 2505

ULUBIONA

SMAKOSZ-POLKA

(GOURMAND)

Walczyk

w układzie na fortepian, wyszła nakładem Księgarni i Składu Nut

Ferdynanda Hösicka

w Warszawie i jest do nabycia we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji.

Cena kop. 30. 123r

Z dniem 1-m Stycznia 1887 r.

otwarty został

Salon pięknej Paryżanki

przy ul. **Miodowej № 15,** dom Barona Lessera Prawdziwy Cud XIX wieku

18-letnia ta osoba wielkiej objętości i piękności kształtów, niezwykłej gracji, obdarzoną jest przytem wielką bystrością umysłu.

Waży 375 funtów.

Cena miejsc 1-e miejsce kop. 20, 2-e miejsce kop. 10. 55R

A. V. & Cº

Najpraktyczniejsza Metoda kroju sukien

łatwa, w krótkości i treściwie ułożona przez

E. Kaliszewską,

jest do nabycia we wszystkich księgarniach, główny skład w Zakładzie form paryzkich

„Maison Phenix",

ulica Niecała № 12,

Cena Egzemplarza rs. 1. 2442R



OSTRYGI

Holsztyńskie

codziennie świeże,

w Handlu Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa № 9. 12r



MYDŁO TRAWIASTE D-ra Poppa w Wiedniu.

Anaterynowy połysk D-ra Poppa
Anaterynowa pasta D-ra Poppa.
Proszek do zębów D-ra Poppa.



Skład główny na Cesarstwo Rossyjskie u **W. AURICHA,** Stremianna № 4. Sprzedaje się we wszystkich perfumerjach i składach mater. aptecznych.

Pasta do zębów D-ra Poppa. B18

Każda paczka prawdziwego **MYDŁA TRAWIASTEGO i PASTY** do zębów D-ra Poppa zaopatrzona odbitemi powyżej rysunkami.

LOMBARD

Długa Nr 25,

zawiadamia, iż dnia 12 (24) Stycznia 1887 r. i następnych, od godz. 10 rano w lokalu kasy sprzedawane się będą przez

LYCYTACJĘ

za tawy nie prolongowane w czasie właściwym, składające się z kosztowności, futer i towarów różnych. 54

Piotr Sliżyński

udziela lekcji tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym, wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych.—Adres: **ul. Fiwna № 15,** za kościołem po-Augustjańskim. w domu Sochaczewskiego. 92

Dla Kaszlących i Osłabionych
Ekstrakt i Karmelki
Miodo-Ziołowo-Słodowe,
Fabryki „LELIWA",

w Warszawie, **ul. Zgoda № 6,** analizowane i uznane przez Radę Lekarską. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie. 50% taiisze od niemieckich, flaszka ekstraktu kop. 75, paczka karmelków kop. 15. 34

Operatorka odcisków! 28

upoważniona przez Urząd Lekarski, operuje najboleśniejsze odciski bez bólu i ostrych narzędzi w przeciągu kilku minut. Przyjmuje od godz. 11—3 po południu. — Wilcza róg Marszałkowskiej № 37, m. 6.—**RAU.**

BULJON

ukraiński, wybornego smaku, po umiarkowanej cenie poleca **Handel**

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście № 27, Stara Poczta. 93R

LEŚNICZY 18

Szlązak, 25-letni, żonaty, władający j. polskim i niemieckim, zdrów i silny, obznajmiony ze wszelkiemi gałęziami leśnictwa i myślistwa, który złożył niższy egzamin państwowy, poszukuje miejsca Leśniczego okręgowego, Strzelca rządowego, Administratora tartaku, lub też w interesie drzewnym. Oferty uprasza adresować: **«F. J. Sch. Leśniczy,** Kraków, poste-restante.

9r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5, naprzeciw Banku nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa & Comp. w Londynie, oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej,
Rur glazurowych i dren.

Za bardzo niską cenę do odstąpienia do Ś-go Jana w domu № 28—30 przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego **2 pokoje kawalerskie** od frontu, na drugiem piętrze, obecnie zajmowane na Magazyn krawiecki przez p. Domagalskiego, **3 pokoje** przedpokój i kuchnia duża z wodociągiem i zlewem na 2-em piętrze. — Wiadomość w tymże magazynie w lokalu № 8. 107R

Potrzebny jest

Kocioł parowy

o sile 8—10 koni, stojący lub leżący. Uprasza się nadsyłać oferty do **Domu Handlowego J. H. Meitlis w Bendzinie.** 108R

GRANICZNA Nr 10,

w oficynie na dole, wprost Bramy

Nowo-otworzona

Pracownia Sukien
„KAROLINY",

poleca swoją Pracownię łaskawym względom Szanow. Dam wykończa starannie z wszelką elegancją, podług ostatnich żurnali, po cenach najprzystępniejszych. 56

Potrzebne PANNY do nauki.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Stycznia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w r. 1887 24 koni, dla Warszawskiej Straży Ogniowej, od rs. 200 za konia.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny 60 kop., podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 480 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację. mocą której podejmuję się dostawy w r. 1887 24 koni, dla Warszawskiej Straży Ogniowej, po cenie rs. . . . . kop. . . . . za konia, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 480 i na koszta ogłoszenia rs. 40 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 77r

Nieprzepuszczająca ciepła massa Knocha

do smarowania

kotłów parowych, wodociągów, aparatów Vacuum i t. p.—Ciężar gatunkowy: 0,4, — Oszczędność pary 81%.

Massa to lekka, tania i przystaje zarówno dobrze do gorących jak i zimnych powierzchni.—Ze względu na praktyczność i oszczędność, przewyższa wszelkie dotąd znane kompozycje.

Znajduje się zawsze na składzie **u wyłącznych przedstawicieli**

T. JOCHIM i S-ka,

w Petersburgu, Mała Morska № 4. 25R

Cenniki z opisem i wskazówkami użycia, wysyłają się na żądanie **bezpłatnie.**

Telefonu № 250.

WAŻNE!

Z rozpoczęciem funkcjonowania **nowych wodociągów i kanalizacji m. Warszawy,** podaję do wiadomości, że wszelkie urządzenia, wchodzące w zakres **wodociągów i kanalizacji wykonywam podług najnowszych ulepszeń,** stosownie do wymagań **Zarządu wodociągów i kanalizacji,** pragnąc zaś umożebnić JW. i W. właścicielom urządzanie takowych, bez jednorazowego poniesienia znacznych kosztów, **na żądanie wykonywać będę sposobem amortyzacyjnym, czyli na spłaty w przeciągu lat dłuższych.**

Nadto celem ułatwienia przyjmuję na siebie **opracowanie wszelkich projektów,** zatwierdzenie takowych, sporządzanie **kosztorysów,** oraz załatwianie wszelkich zaliczeń, wymaganych przez Magistrat, jak również **obliczam i wyjaśniam dokładnie** wysokość opłat, wymaganych podług taryfy za używanie wody z kanałów, stosując przytem sposób obliczania dla JW. i W. właścicieli **najdogodniejszy** w każdym wypadku zgodny z przepisami Magistratu.

Fabryka hydrauliczna M. TRECHCIŃSKIEGO: Krucza 11.

Oprócz wyżej wymienionych robót fabryka wykonywa pod gwarancją:

1. **Centralne ogrzewanie:** wodą ciepłą, parą, ogrzanem powietrzem.
2. ☞ **Urządzenia klozetów i pissoirów ogólnych:** w połączeniu z piecykami niszczącemi cuchnące gazy i wentylacją, zalecające się szczególniej dla gmachów rządowych, teatrów i szkół w miastach gubernjalnych i powiatowych, gdzie nie egzystują kanalizacje i wodociągi.
3. **Klozety do proszku otwockiego i rąbieńskiego:** a) tak zwane konstrukcji prostej od rs. **11** kop. 95; b) konstrukcji ulepszonej polliturowane od rs. **18** kop. 95.
4. **Roboty świdrowe:** studnie artezyjskie, oraz zwyczajne murowane i drewniane. **Otwory próbne** małych średnic dla zbadania gruntu.
5. **Roboty drenarskie:** osuszanie suteryn i piwnic w domach, osuszanie i nawadnianie pól.
6. **Pompy** wszelkiego rodzaju i systemów, a szczególniej specjalne pompy, zaopatrujące wszystkie piętra domów w dostateczną ilość wody.
7. **Wyroby mechaniczne** wszelkiego rodzaju, wchodzące w zakres robót hydraulicznych.
8. **Urządzenia gazowe** z zastosowaniem nowych **regulatorów oszczędzających** zużycie gazu o 20—35%, nagrodzonych pierwszymi medalami na wystawach w Londynie i Antwerpji r. 1885-go.—Lampy Weuham'a.

☞ Największy skład **Dren** oryginal. angielskich, kamiennych, glazurowanych wewnątrz i zewnątrz od 2"—24" m. srednicy, tak prostych jak i fasonowych. **Rur żelaznych** lanych i kutych oraz wszelkich odlewów do robót hydraulicznych **po cenach fabrycznych.**

Reperacje wykonywają się bezzwłocznie i pod gwarancją 2270

WARSZAWSKA FABRYKA SZYLDÓW

Z LITER WYPUKŁYCH,

wykonywa takowe po cenie liter pisanych,

Krzesiński & Comp.

w Warszawie, Bielańska № 23. 117R

10 Złotych Medali i Dyplomów honorowych 10

EKSTRAKT MIĘSNY KOMPANJI

LIEBIGA

Z FRAY BENTOS (Ameryka Południowa).

Prawdziwy tylko wtedy, gdy na etykiecie każdego słoika **J. v. Liebig.** wydrukowane jest nazwisko niebieską farbą.

Ekstrakt Liebiga służy do doraźnego przygotowania wybornej i posilnej zupy, jak również dla poprawienia i zaprawy wszelkich zup, sosów, jarzyn i legumin, a dobrze użyty, stanowi punkt wielkiej oszczędności w gospodarstwie domowem. Wyborny, jako środek wzmacniający dla chorych i osłabionych.

Dostać można we wszystkich większych Składach towarów kolonjalnych, delikatesów, materjałów aptecznych, Aptekach i t. p. 53R

SKŁAD GŁÓWNY u KAROLA JACOBSON, Chłodna Nr 19, Nr telefonu 410.

Restauracja w Hotelu Saskim

WYDAJE:

ŚNIADANIA od godziny 10-ej do 2-ej, składające się: z kieliszka wódki, zakąski, 2-ch potraw gorących, piwa i kawy czarnej, po kop. 75.

OBIADY z 5 dań po kop. 50, od godz. 1-ej do 6-ej, wszystko smacznie i z świeżej prowizji sporządzane.

Przyjmuje obstalunki od najskromniejszych do najwystawniejszych, jak również i na miasto z usługą i Serwisem, po możliwie przystępnych cenach.

Gabinety z oddzielnem wejściem.

Wina wszelkie i różne napoje, po cenie handlowej.

Z czem się poleca

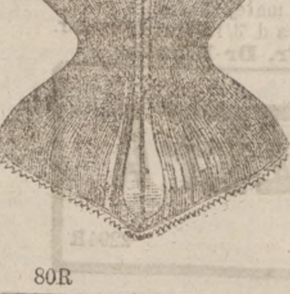
112R **ADAM ŁADA.**

W. GUNDELACH.

Pracownia Sukień i Okryć Damskich,

Nowy-Świat № 60 (66), gdzie apteka W. Lilpopa.

Ma honor zawiadomić JW. Panie, że wykonywa obstalunki tak z własnych jak i powierzonych materjałów, podług najświeższych modeli paryzkich, a kilkoletnia praktyka moja w magazynie **B. Herse,** daje możność zadosyćuczynienia, wszelkim wymaganiom JW. Pań. 2311



Fabryka Gorsetów „Nelly,"

Nowy-Świat Nr 61 nowy,

otrzymała najnowsze fasony paryzkie i brukselskie, na sezon karnawałowy, odznaczające się długiemi stanami. Wyrabia gorsety lekkie, różno-kolorowe. Właścicielka tejże fabryki po długoletniej praktyce, znająca pierwszorzędne źródła do nabywania surowych materjałów i dodatków do gorsetów, sprowadziła wielki transport i dla tego też jest w możności po cenach bardzo umiarkowanych wyroby swoje sprzedawać, o czem Szanowne Panie raczą się przekonać. Dla osób słabych wyrabia gorsety miękkie z włosia z brykelkami sprężynowemi lub przodem gumowym, z czem mam honor polecić się Szanownym damom.

80R **„Nelly,"**

Fabryka Wody Kolońskiej i Perfumerja

FERD. MÜLHENSA

w Kolonji n/R.—Glockengasse Nr 4711,

poleca wyroby swoje, zaszczytnie znane i odznaczone na wszystkich Wystawach pierwszemi nagrodami:

- № **4711, Woda Kolońska,** uznana przez najpierwszych fachowców jako najlepsza.
- № **4711, Florida Water,** do kąpieli.
- № **4711, Eau de Quinine,** znakomite do mycia głowy.
- № **4711, Lotion végétale,** przeciw wypadaniu włosów.
- № **4711, Ocet toaletowy.**
- № **4711, Woda Leśna,** niezbędna w pomieszczeniach chorych.
- № **4711, Quadruples Extraits,**
- № **4711, Triples Extraits,** i
- № **4711, Zapachy z ziół niemieckich,** najpiękniejszy zapach ziół w wielkim wyborze.
- № **4711, Bukiet Reński.**
- № **4711, Olejki ziołowe,** i
- № **4711, Pomady ziołowe,** z zapachami kwiatów.
- № **4711, Tłusty puder.**
- № **4711, Puder ryżowy.**
- № **4711, Woda do zębów.**
- № **4711, Pasta do zębów.**
- № **4711, Proszek do zębów.**
- № **4711, Najlepsze mydło toaletowe,** w eleganckiem opakowaniu.
- № **4711, Mydło kryształowe,** z zapachami wody kolońskiej, róż, maiglöckchen i rezedy, z gwarancją wysokiego procentu gliceryny.
- № **4711, Higieniczne mydło glicerynowe.**
- № **4711, Mydło glicerynowe ichtiolowe,** najnowszy środek na czerwoność twarzy.
- № **4711, Puder mydlany do golenia.**
- № **4711, Brylantyna.**
- № **4711, Pomady tyczkowe.**
- № **4711, Preparaty z waseliny,** jako to:
  - **Mydło** z waseliny.
  - **Pomada** "
  - **Gold-Cream** z waseliny.
  - **Cream** "
  - **Pomada do warg** z waseliny.

Ceny są niższe, aniżeli ceny każdej innej fabryki zagranicznej.

Każdy artykuł, jako cechą prawdziwości, opatrzony jest numerem 4711.

Nabywać można w znaczniejszych perfumerjach w Warszawie. 2251R



Warszawska Fabryka Syfonów



ULICA HOŻA Nr 7.

Wyrabia syfony pod każdym względem tak dobre jak zagraniczne sprzedaje zaś takowe po cenach znacznie niższych.

Syfon większy 8/10 lit. z białego szkła, po kop. 90.

" mały 5/10 " " " " 85.

Za syfony z niebieskiego szkła liczy się 5 kop., a z niklowanemi główkami kop. 8 więcej.

Główki czyli krany syfonowe kosztują 48 kop., a niklowane 56 kop. za sztukę.

KORKI HERMETYCZNE kilka lat trwające,

powszechnie zagranicą używane, po 5 kop. za sztukę, butelki odstępuje się po cenach fabrycznych. 13

Nauka i wychowanie.

Lekcyj niemieckiego i konwersacji udziela z upoważnienia władzy nauczyciel z Prus. Zielna 11, m. 19. 568

Oficer przygotowuje prywatnie do egzaminów na wolnowstępujących a także do różnych klas kadeckich korpusów. H. Kunicki, Piękna 32. 577

Student Uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający język niemiecki, udziela lekcji matematyki, języków starożytnych i rossyjskiego.—Ulica Zielna № 11, mieszkania 2. 471

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu Muzycznego, Bracka № 9-ty, mieszk. 2-gi.—Józefa Pląskowska. 493

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj i korepetycyj w rannych lub poobiednich godzinach. Może wyjechać na wieś na rok cały. Nowogrodzka № 9, mieszkania 29, lub u stróża. 115

Student uniwersytetu, posiadający języki starożytne i matematykę, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Nowogrodzka 17, m. 20. 116

Lekcje zbiorowe malowania na porcelanie, Józefa Rodziewicz. Smolna 15 nowy. 534

Nauczycielka muzyki z patentem Instytutu Muzycz., ma jeszcze kilka godzin wolnych. Ordynacka № 12, m. 20. 646

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj w mieście, korepetycyj z zakresu kursu gimnazjalnego, lub też lekcyj, przeważnie z matematyki. Może przyjąć lekcję za obiady prywatne. Wspólna № 5 nowy, mieszk. 13. Od 9—10 rano. 106

Student uniwersytetu, nagrodzony medalem przy ukończeniu gimnazjum, przygotowuje chłopców i panienki do gimnazium, daje korepetycje i lekcje przedmiotów gimnazjalnych i nauk przyrodniczych. Włodzimierska № 15, mieszk. 8. 107

Cytrzysta wirtuoz, udziela lekcje. Twarda № 48, mieszkania 11. 77

Poszukuje się młodej rodowitej francuzki do konwersacji. Administracja Kurjera S. K. 607

Angielskiego języka udziela anglik z dyplomem. Marszałkowska 147, m. 17, od 2 do 4-ej. 618

Uczeń szkoły handlowej, po ukończeniu wyższych klas gimnazjum w Petersburgu, posiadający języki nowożytne teoretycznie i praktycznie, poszukuje lekcyj, lub zajęcia w godzinach wieczornych. Wiadomość Erywańska 16, 3-cie piętro, № mieszk. 11. 93

Lekcje buchalterji udziela z upoważnienia Wyższej Władzy Naukowej, Dawison.—Wspólna 40. 20514

Potrzebna nauczycielka, którаby za mieszkanie i życie zajęła się kształceniem dwóch chłopczyków; parę godzin wolnych. Złota 20, mieszkania 15. 61

Niemka rodowita udziela niemieckiego z konwersacją za obiad. Świętojańska № 8. Zakład naukowy. 745

Otwiera się pensja żeńska Konstancji Swołyńskiej przy ulicy Hożej pod № 26, m. 7. Szanowni rodzice mogą się zgłaszać codziennie od 10-ej rano do 5-ej wieczór. Sumienny wykład przedmiotów, zwracanie bacznej uwagi na rozwój umysłowy i moralny a też ciągła konwersacja w językach obcych zapewnia się. Warunki przystępne. Uczennice stałe i przychodnie mogą być natychmiast przyjęte. 282

Młoda osoba, przyjezdna, z porządnego domu, z wyższem wykształceniem, znająca doskonale języki rosyjski, francuzki, niemiecki i polski, z kilkoletnią praktyką, przygotowuje z powodzeniem do wszystkich klas gimnazjum. Także udziela korepetycyj w zakresie gimnazjalnym. Widok № 14, miesz. 14. Paulina Niewiarowska. 50

Na opróżnioną posadę przy szkole fabrycznej „Czechy” pod Garwolinem, potrzebny zaraz nauczyciel elementarny, posiadający dowody swej kwalifikacji. Kandydaci z wykształceniem seminaryjnem mają pierwszeństwo. Oferty przesłać pod adresem Ignacy Hordliczka, fabryka szkła „Czechy” przez Garwolin. 98

Nauczycielka języka francuzkiego udziela konwersacji literatury. Nowolipie № 30—53. 344

Nauczycielka wyższa udziela przedmiotów gimnazjalnych i języków obcych. Lekcje fortepianu u siebie. Ulica Ciepła № 19 nowy, 25 mieszkania. 74

Na długie wieczory, gry towarzyskie, zabawki, zajęcia, łamigłówki naukowe etc., poleca A. J. Wiśniakowski, w nowo otwortym sklepie przy ul. Trębackiej róg Nowo-Senatorskiej № 2. 16

Lekcje gry na cytrze, według metody przystępnej udziela B. Kowalski .Instytutowa № 8. 885

Student rosjanin, życzy sobie dawać lekcje prywatnie. Adres Świętokrzyska 18 mieszkania 5. 133

Lekcje muzyki i teorji udziela nauczycielka, posiadająca patent Warszawskiego Muzycznego instytutu. Bliższa wiadomość Rymarska № 6—8, mieszkania 14. 870

Za muzykę życzę francuzkiego. Poste-restante W. 614

Można otrzymać mieszkanie za lekcje francuzkiego. Włodzimierska № 14, mieszkania 13. 884

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, posiadający gruntownie oprócz przedmiotów wchodzących w zakres kursu gimnazjalnego, języki. francuzki i niemiecki (prakt. i teor.) poszukuje lekcyj lub kondycji. Oferty proszę zostawić w adm. Kurjera Warsz. pod słowem „Omega”. 130

Posady i prace.

Potrzebną jest zaraz kobieta, w średnim wieku, do maleńkich dzieci. Zapłata dobra. Chmielna 44, m. 8. 570

Osoba młoda z lepszem wychowaniem, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty pod literami A. S. w kantorze tegoż pisma. 699

Do dóbr składających się z dwóch folwarków, potrzebnym jest ekonom (pierwszeństwo ma kawaler), mający chlubne świadectwa i mogący złożyć kaucji 1,500 rs. Gwarancja pewna. O bliższych szczegółach informację udzieli skład win i towarów kolonjalnych przy ulicy Nowy-Świat № 58A, w godzinach od 8 do 10 rano i od 4 do 6 po południu. 472

Bardzo tanio robię krawieccyznę damską. Żurawia 11, mieszkania 13. 663

Potrzebną jest zaraz starsza panna do staników, za bardzo dobrem wynagrodzeniem, ale powinna być najzupełniej uzdolnioną. Ulica Widok № 13, pracownia sukien damskich Jadwigi Ignatowiczowej. 113

Młoda osoba z dobrego domu, znająca się na gospodarstwie, pragnie przyjąć miejsce do zarządu domu lub dozoru nad dziećmi. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. B. W. 678

Rs. 200 za wyrobienie stosownej posady w Warszawie b. obywatelowi ziemskiemu, w średnim, familijnemu. Wiadomość: ulica Hoża № 7, mieszkania 41, pomiędzy godziną 4-ą a 6-tą wieczorem. 560

Potrzebna jest panna, zdatna do krawieczyzny. Dzika № 10, mieszk. № 21. 582

Potrzebny praktykant do warszt. ślusarsko-mechan. Krakowskie-Przedm. № 44.

Panny, robotnice, potrzebne do malarsko-rytowniczej fabryki Stauber, Niecała 12.

Uczeń aptekarski ze skończoną praktyką poszukuje kondycji w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Brześć - Litewski, apteka Sucheckiego. Gwidon). 761

Panna kompletnie uzdolniona do upinania sukien, potrzebna jest do magazynu Karoliny Piwowońskiej, Podwale № 4. 473

Wdowa młoda, inteligentna, z prowincji, pragnie dostać miejsce do zarządu domu lub do towarzystwa. Piwna 15, m. 20. 825

Panny starszej i staniczarek uzdolnionych potrzeba zaraz. Marjańska 3, m. 1. 128

Potrzebne zdolne maszynistki do bielizny, oraz podręczne; wynagrodzenie dobre. E. Rogozińska, Elektoralna 45. 807

Potrzebna maszynistka do maszyny Singiera i uczennica na posyłki. Ulica Niecała № 11. Marcinek. 804

Potrzebna panna do szycia bielizny na maszynie. Wiadomość ulica Hoża № 21, mieszkania 15. 888

Gospodyni dobrze obznajmiona z gospodarstwem wiejskiem, pragnie przyjąć zajęcie. Wiadomość w kiosku róg Chmielnej i Brackiej. 892

Osoba wykształcona w języku niemieckim i polskim życzy sobie przyjąć miejsce do zarządu domu lub zaopiekowania się dziećmi. Oferty składać w kantorze Kurjera pod X. O. 886

Młody człowiek, z porządnej rodziny, posiadający gruntownie języki niemiecki i rosyjski, chrześcijanin, znajdzie miejsce jako uczeń w fabryce na prowincji, w bliskości granicy. Pensja odpowiednio do zdolności. Oferty uprasza się składać w biurze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod lit. A. B. C. 134

Panna służąca znająca krawieccyznę, mogąca zastąpić panią w gospodarstwie domowem, potrzebną jest zaraz na wieś, dobre świadectwa są wymagane. Wiadomość: Świętokrzyzka 13, w mieszkaniu właściciela domu. 853

Młoda osoba znająca języki, poszukuje miejsca lektorki. Wiadomość: ulica Zgoda № 5, mieszkania 20. 854

Rządca domu potrzebny, nie urzędnik, za dobre uposażenie, który pełnił ten obowiązek, z dobremi świadectwami i kaucją do 2,000 rs. Wiadomość u rządcy domu № 47 Chmielna. 859

Francuzka poszukuje demi-place zaraz. Wiadomość: Wspólna № 19, m. 29. 861

Uczeń 3-ej klasy szkoły handlowej chce pracować w handlu lub kantorze fabrycznym. Oferty: poste-restante, Warszawa, A. Głogowskiemu. 866

Osoba uzdolniona w krawieczyźnie, szuka roboty w domach prywatnych lub magazynie do upinania, także przyjmuje roboty w domu. Wspólna 16, m. 7 lit. a. 129

Uczeń potrzebny do zakładu tokarsko-reperacyjnego wszelkiej galanterji. Nowo-Senatorska № 6. 842

Potrzebna panna uzdolniona zupełnie do znaczenia bielizny. Warecka № 14, m. 18.

Kupno i sprzedaż.

Pudel czystej rasy, zupełnie biały, półtoraroczny, bardzo zdatny do tresowania, do sprzedania. Dzielna № 17, drugi dom od rogu Karmelickiej, mieszkania 23.

Kurtki łosiowe i czarne na flaneli, spodnie, kalesony, kaftaniki i skarpetki ze skór jelenich, reniferowych i zamszowych, służące do polowania i konnej jazdy i chroniące od przeziębienia i reumatyzmu, oraz wielki wybór rękawiczek zimowych, poleca magazyn wyrobów rękawiczniczych L. Kunickiego. Krakowskie-Przedmieście № 7.

Fortepian sprzedaje ratami, wynajmuję na wierzory, reperacje. Nowy-Świat 47.

Meble używane rozmaite, tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Maków. Solna 18. 811

Fortepian Hoffera, 7 oktaw, blat metalowy, sprzedaje Makow, Solna 18. 812

Futro niedźwiedzie, palto piżmowcami podszyte, lisy damskie, lustra, trema w czarnych ramach, do sprzedania. Ul. Aleksandrja № 20, mieszkania 22. 847

Sprzedaje szafy duże, mniejsze i łóżka, wszystko orzechowe, stolarz, Chmielna 16 nowy. 850

Do sprzedania kaftan z materji „bouclé” barankami obszyty i suknia crême z materjału „crêpe voile.“ Cena bardzo przystępna. Wiadomość: ulica Złota 34, mieszk. 17, od godziny 12 do 3. 858

Karetka i dwa faetony do sprzedania.—Wiadomość: Wielka № 45, w kancelarji domu. 864

3 szafy sklepowe do sprzedania, zdatne do dystrybucji lub na inne drobiazgi. Wiadomość w sklepie spożywczym, № 98 Nowolipki. 865

Gacie najtrwalsze Kanifasowe, ręczne szycie, podług miary stalującego, po 85 kop., w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim.

Gacie wyborowe (Angielskiej skóry), podług miary obstalującego, rs. 1 kop. 15, w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, gmachu dobroczynności.

Koszule nocne trwałe, czerwonem lub białem wyszyciem, podług miary obstalującego, 90 kop., w składzie fabrycznym, Krakowskie Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

6 prześcieradeł po $3^1/_2$ długości, $2^3/_4$ szerokości, bez szwu, prima gatunek, za rs. 5. sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Skarpetki wyborowe niciane fil d'Ecosse, po 40 kop., sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Sztuka płótna krajowego (Webki) $30^1/_2$ łokcia, rs. 3 kop. 60, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności.

Sztuka 75 łokci Creassu dobrego trwałego za rs. 6 kop. 25, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, gmachu dobroczynności.

Tuzin chustek białych dużych do nosa 1 kop. 90, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście 62 nowy, w gmachu dobroczynności. 887

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie i różne inne, sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 6, obok Kopernika, lewa oficyna, mieszkania 11. 893

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szeslongi, biurka, szafy, kredensy, otomany i inne za bezcen. Nowy-Świat № 58a, mieszk. 5, wejście pierwsza sień od Ordynackiej. 894

Barany (futro) zupełnie nowe i palto na baranach do sprzedania. Krucza № 17, mieszkania 4. 896

Futro męzkie bobry amerykańskie, mało używane, do sprzedania za rs. 65. Solec № 54, mieszkania 4. 873

Fortepiany dwa: jeden do sprzedania, drugi do wynajęcia, fabr. Hoffera, Miodowa 3, mieszkania 17. 890

Do sprzedania palto męzkie zimowe.—Nowogrodzka № 29, mieszkania 20. 882

Fortepian Leszczyńskiego, krótki, do sprzedania bardzo tanio. Nowomiejska 12, mieszkania 3, róg Krzywego-Koła. 874

Bronzy, obrazy różne, biurko, łóżka, komódki, toaleta, serwantki, porcelana, kostjumy malarskie, skrzypce koncertowe, wiolonczele, etc., do sprzedania bardzo tanio w kasie Zaliczkowej, plac Warecki, róg Szpitalnej. 876

Do sprzedania dwa obrazy olejne stare, zegar tygodniowo nakręcany, znaki do magazynu mód świeże i wystawa duża do pół drzwi oszklona. Plac św. Aleksandra 2, w dystrybucji. 878

Fortepian krótki, tanio, do sprzedania. Elektoralna 19/23, m. 16. 535

Fortepian wiedeński, krótki, czarny za 225 rs. Róg placu ś-go Aleksandra i Brackiej № 18, m. 2. 533

Stanik z fraczkiem pluszowy koloru złotego, na osobę słuszną rs. 30, kapelusz letni, model paryzki rs. 12, kanapka i dwa fotele rs. 30. Aleja Jerozolimska № 27, m. № 9. od 12—6-ej. 259

Fortepian krótki do sprzedania za rs. 100 Stare Miasto № 8, mieszk. 6. 462

Pianino za rs. 265 Nowo-Senatorska № 6, stróż wskaże. 450

Szopy męzkie w dobrym stanie, do sprzedania. Chłodna № 32, mieszk. 5. 20780

Fortepian, pianino sprzedaję ratami, wydzierżawię tanio. Wiejska 11, m. 5. 20624

Suknia ślubna na osobę wysokiego wzrostu, zupełnie świeża, do sprzedania. Ulica Instytutowa № 8, mieszkania 5, 2-gie piętro, od 9-tej rano do 2-ej. 727

Futro niedźwiedzie do sprzedania przy ul. Leszno № 33 nowy. Wiadomość w magazynie mód. 728

Kupuję fortepiany, pianina używane, płacę dobrze. Ulica Sienna 13, m. 48. 751

Za bezcen szafy i utensylja zwijającego się handlu kolonjalnego są do sprzedania. Twarda 16/20. 756

Niezwykła taniość, pończochy mocne kolorowe kop. 50, skarpetki od 28, chustki sznelowe rs. 2; tamże nadrabiają pończochy. Wanda, Marszałkowska 139. 118

Tomów 800 różnych powieści tanio do sprzedania. Długa 20, księgarnia. 766

Szafy orzechowe nowe są do sprzedania. Chłodna № 18, u stolarza Sorge. 743

Urządzenie sklepowe tanio do sprzedania. Miodowa 19, wiadomość u stróża. 733

Szachy bardzo ładnej roboty rzeźbionej za rs. 150. Można obejrzeć w każdym czasie przy ulicy Mokotowskiej № 41 nowy.

Powóz w dobrym stanie, może być na jednego lub parę koni z uprzężą i z podwójnem ubraniem dla stangreta, jest do sprzedania zaraz za rs. 400. Wiadomość ulica Mokotowska № 41, w każdym czasie.

2 pledy, szafa do ubrania jesionowa dla kawalera, i inne rzeczy są do sprzedania przy ulicy Moketowskiej № 41 nowy. Wiadomość u rządcy tegoż domu. 610

Tanio sprzedaje meble, garnitary, szeslongi, otomanki, kozetki, foteljki. Meble przyjmuje w zamian i do przerabiania. Krakowskie-Przedmieście № 20, wprost ulicy Hrabiego Berga. 2967

Dywany najrozmaitrze, serwety, chodniki, portjery najtaniej, bo nie w sklepie poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 1

Sprzedaje szafy duże, mniejsze i łóżka wszystko orzechowe. Stolarz. Chmielna № 16 nowy. 141

Sok żórawinowy, zalecany przez lekarzy, jako napój przy gorączce. Plac św. Aleksandra № 12, mieszkania 10, w pracowni sukien. 20805

2 ładne obrazy oryginalne, typy ludowe polskie, Królowie polscy. Wilcza № 39, mieszkania 10. 388

Żyrandol bronzowy do sprzedania. Berga 6, mieszkania 8. 362

Fortepiany: Bechsteina, Kralla, Małeckiego, Hoffera, od rs. 250—700 z poręczeniem. Krakowskie-Przedmieście 34. Tarnowski. 331

Futro szopy kryte świeżo kastorem i maszynka benzinowa do sprzedania. Złota 60, mieszkania 25. 667

Kareta zupełnie nowa, bardzo ładna, dwuosobowa, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Ogrodowa 12/16, u stróża. 677

Fortepian czarny, krótki, o 7-miu oktawach, w dobrym stanie. Wiadomość w kiosku: róg Rymarskiej i Leszna. 683

Fortepiany, pianina, kupuję, sprzedaje ratami, wydzierżawiam tanio; strojenia.—Jerozolimska 25. 680

Futro męzkie z bobrowym kołmierzem podbite oposami b. mało używane jest do sprzedania za 250 rs. Obejrzeć można od godz. 10 rano do 1 pp. Wiejska 3, miesz. 9.

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, szafy, łóżka, kredens, stół, krzesła, otomana, szeslong, biuro, biblioteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, komoda, żardinierki, także kredens i para szaf dębowych wykwintnej roboty stylu Ludwika XV, oraz pianino czarne do sprzedania. Marszałkowska № 49 (nowy 119) na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 629

Kasy ogniotrwałe, najtańsze u Sikorskiego. Marszałkowska 125. 289

Meble: garnitur czarny i orzechowy, krzesełka fantazyjne, stoliczki, trema, szafy łóżka, kredens, stół jadalny, krzesła, otomana, kolumny, lustra, szeslong, biuro, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafki z lustrem, komoda, żardinierki, regulator, firanki, dywany, do sprzedania. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą i Chmielną, pierwsze piętro, mieszkania 10. 703

Wyżymaczki sprzedaje i reperuje R. Straus. sklep żelaza. Marszałkowska 138.

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny jedwabną materją kryty, orzechowy utrechtem kryty, garnitur angielski kretonem kryty, otomana, sofa, szeslong. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 186

Fortepian Kralla, za cenę umiarkowaną do sprzedania. Warecka № 9, mieszk. 23, od 10 do 12 i od 4 do 6-ej. 569

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 619

Za bezcen garnitur mebli, łóżka, szafy, umywalnia, otomana, szesłong, biurko, kredens, stół, krzesła, portjery. Szpitalna 5.

Cukier rąbany najlepszy funt kop. 11, cukier kostkowy funt kop. 10½, mączka cukrowa najlepsza funt kop. 8½, puder z cukru najlepszego funt kop. 10, w handlu Władysława Biernackiego, Zielna № 1, róg Chmielnej. 833

Do sprzedania bilard mało używany, z piramidką i 8 bilami z kości słoniowej oraz inne utensylja restauracyjne za przystępną cenę. Dwa urządzenia sklepowe, to jest jedno na handel kolonjalny, drugie na skład wódek, oraz szyldy i latarnia gazowa na front. Wiadomość: ulica Śliska № 60, u stróża domu. 838

Interesa handl. i majątk.

Sklep spożywczo - dystrybucyjny tanio do sprzedania. Miodowa 19. 734

Do pewnego interesu potrzebna kobieta lub mężczyzna z kapitałem rs. 1,000 i czynnym udziałem, gwarancja kapitału zupełna. Żurawia 33, mieszkania 11. 760

Bez pośrednictwa osób trzecich jest do zamiany na dom w Warszawie, majątek ziemski. Bliższe szczegóły u rządcy domu: Wspólna № 30, od godziny 4—6, w dni zaś świąteczne w godzinach południowych.— Tamże żądany jest dom w okolicach Wspólnej, od 50,000 do 70,000 rs. 822

Skład wódek na dogodnych warunkach w każdym czasie do odstąpienia. Chłodna № 5. 777

Skład węgla przy ulicy Nizkiej № 60, dla słabości zdrowia, zaraz do odstąpienia.

Folwark instytutowy z inwentarzami i kompletnem urządzeniem domu, jest do wydzierżawienia od 1-go Kwietnia. Wiadomość: Nowa-Praga, ulica Wileńska № 1, w restauracji. 784

Mały folwarczek z małym domkiem mieszkalnym, do wydzierżawienia. Wiadomość od 9 do 12, Wspólna 50, m. 5. 786

Magle do sprzedania, z powodu słabości Ulica Grzybowska № 27. 608

Sklep kompletnie urządzony do sprzedaży nafty i wszelkich potrzeb, do oświetlenia mieszkań, kilka lat w ulicy handlowej egzystujący, jest do odstąpienia, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość: ulica Ciepła № 26, mieszkania 30. 603

Budynek fabryczny, murowany, składający się z 9 izb na dole i widnej nad całym budynkiem góry, z urządzeniem gazowem, wodą, do tego obszerny plac, na nim szopy i składy — do wydzierżawienia od 1 lipca 1887 r. Czerniakowska (96) 114, trzeci dom za fabryką gazu. 69

Kawiarnię bardzo tanio sprzedaje, bez odstępnego, zaraz. Tłomackie № 3. 401

Sklep spożywczo - dystrybucyjny jest do sprzedania zaraz bardzo tanio. Świętokrzyzka № 35. 114

Kapitał 10,000 rubli na 6%, potrzebnym jest na 1-szy № po towarzystwie hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 9, skład zegarków.

Do odstąpienia sklep spożywczy z powodu zmiany interesu. Marszałkowska № 114. 643

Żądaną jest suma 13,000 rubli na majątek ziemski w gub. Warszawskiej, przestrzeni wł. 72, na 1-szy № po towarzystwie w sumie 23,000 rs. Wiadomość u adwokata Dzwonkowskiego, Nowwoiniarska № 2. 658

Obszerny plac do wynajęcia, na skład materjałów, lub ogród warzywny. Tamże obora, stajnia i wozownia. Ul. Fabryczna, dom hr. Ronikiera. 20309

Pogrzebowy zakład Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38. Załatwia pogrzeby exhumacje, przewóz zwłók, posiada wybór sukien, urań pośmiertnych, trumny metalowe, dębowe (fasen paryzki) i wszelkie dekoracje.

P. ogrodnikom wynajmę place Przemysłowej pod zasiew. Rządca, Wielka № 31. 365

Z powodu zwinięcia interesu jest do sprzedania egzystujący od lat 10 skład węgli kamiennych, ze wszystkiemi wygodami, na bardzo korzystnych warunkach, założony przy ulicy Grzybowskiej pod 59. Tamże do sprzedania magiel, za bardzo przystępną cenę, 437

Z powodu zmiany interesu, jest do sprzedania sklepik spożywczy, mieszkanie bardzo tanie, składające się z dwóch pokoi. Wilcza № 9. 628

Magle są do sprzedania, przy ulicy Zielnej № 20. 325

Kawiarnia do sprzedania, mieszkanie tanie, z wodociągiem i zlewem. Twarda 48.

Rs. 13,000. Kapitał instytutowy, w całości lub w częściach na procen 7%, jest do umieszczenia. Wiadomość w kancelarji Zboru ewangelicko-augsburskiego, Królewska № 19. 483

Sklep mydlarski z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu. Żurawia 14. 552

Żądaną jest pożyczka rs. 500 do interesu korzystnego, procent rs. 20 miesięcznie, alboteż wspólnik z tymże kapitałem. Ogrodowa 61, mieszkania 7. 508

Potrzebną jest suma 2,500 rubli na hypotekę domu. Warunki korzystne, z wszelką gwarancją. Wiadomość: hotel Lipski № 8, od 9-tej do 11-tej zrana. 739

Magle są do sprzedania. Ulica Wązki-Dunaj № 12. 744

Kawiarnia do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu, w dobrym punkcie, przy targu. Wiadomość w kawiarni: ul. Graniczna 14.

Sklep z kompletnem urządzeniem do sprzedania za przystepną cenę. Wiadomość Trębacka № 11, w sklepie wiktuałów. 600

Magle są do sprzedania przy ulicy Siennej 71. 562

2 magle wiedeńskie, w dobrym stanie, do sprzedania pod № 18 nowy, ulica Chłodna.

Sklep z mieszkaniem, kawiarnia, przy ulicy Marszałkowskiej do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Wilcza 33/17. 561

Sklep mydlarski z mieszkaniem do sprzedania. Cena przystępna. Aleksandrja № 2.

Rs. 15,500 żądane jest na 1-szy № hypoteki majątku pod samym Lublinem położonego, po towarzystwie 24,000 rubli. Wiadomość: Długa № 20, u adwokata przysięgłego Smoleńskiego. 639

Poszukuje się tokarni żelaznej pociągowej. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit, M. K. 66

Jest do odprzedania sklep wiktuałów przy ulicy Solec № 81. 469

Rs. 5,000 potrzebne są od 1-go Kwietnia r. b. na dom w Warszawie, w środku miasta, do umieszczenia w połowie szacunku, procent i gwarancja odpowiednie. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. K. O. 867

Rs. 1,500 potrzeba zaraz (bez pośrednictwa) z procentem umiarkowanym, na hypotekę kolonji bez długu. Ulica Aleksandrja № 14 n., mieszkania 9, (Sewerynów). 841

Magazyn strojów damskich do sprzedania z towarem lub bez, na jednej z pierwszorzędnych ulic. Wiadomość u p. A. Nowakowski i Syn, Bielańska № 3. 851

Potrzebny jest wspólnik z kapitałem rs. 3,000, do piekarni egzystującej od kilkudziesięciu lat. Wiadomość w dystrybucji: Miodowa № 15. 852

Handel korzenny do sprzedania na bardzo dobrych warunkach. Wiadomość: Marszałkowska róg Żurawiej № 88. 855

Zakład wynajmu powozów 30 lat egzystujący na pierwszorzędnej ulicy, sprzedaje się. Wiadomość: Hoża № 6, m. 3, od 3 do 6 godziny. 862

Lokale.

Poszukuje się od 1 kwietnia mieszkania z 4 lub 5 pokoi, suchego i widnego, z dużą kuchnią i wszelkiemi wygodami, na 1-em lub 2-em piętrze, w okolicy placu Teatralnego. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. F. O. 2953

3 pokoje z meblami, fortepianem, obsługą. Krakowskie-Przedmieście 7, parter.

Jest zaraz do wynajęcia lokal na restaurację w hotelu Krakowskim, wiadomość u rządcy. 738

Z powodu wyjazdu za granicę, oddaje się zaraz mieszkanie skromnie umeblowane, na dwa miesiące 4 pokoje, kuchnia, od frontu. Książęca 6, mieszk. 10. 717

Zaraz dla osoby zamożnej 2 lub 3 pokoje umeblowane, strona słoneczna; salon o 3 oknach, od godz, 11—4. Wiadomość Książęca 4—5. 464

Sklep z pokoikiem do wynajęcia od 1-go kwietnia. Nowy-Świat № 12. 386

Apartament na 2-m piętrze, złożony z 6-ciu pokoi z wszelkiemi wygodami, oraz sklepy do wynajęcia — zaraz. Wiadomość Mokotowska 51. 511

Od 1-go Kwietnia lub 1-go Lipca 1887 r. poszukuje się lokalu składającego się z 3-ch do 4-ch obszernych i widnych sal oraz kilku pokoi na skład i kantor fabryki, a to nie w środku miasta. Może być z parą lub bez. Oferty składać u Pp. Reichmanna i Frendler, Senatorska 26, pod literami A. B. 100. 101

Pokój do wynajęcia z meblami, usługą, zaraz. Wspólna № 2, m. 3. 622

Sklep jest do wynajęcia w każdym czasie.. Ulica Marszałkowska № 143, wiadomość obok w sklepie. 579

Pokój duży, ładnie umeblowany, Podwale № 6, od Placu Zygmunta. 652

Z powodu wyjazdu do odstąpienia za bardzo przystępną cenę dwa pokoje wielkie i kuchnia Mogą być i 4 pokoje. Złota 32, mieszkania 5. 595

Warecka 9, mieszkania 3. Mieszkanie złożone z 5 pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, zupełnie odnowione, zaraz do wynajęcia. 119

Od 1-go Kwietnia r. b. jest do wynajęcia lokal, na 2-m piętrze, od frontu, składający się z 5-u pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, przy ulicy Długiej № 44—46, (Potkańskie). Wiadomość u stróża. 748

Sklep obszerny, z pokojem lub bez, do wynajęcia zaraz, przy ulicy Leszno № 33, wprost kościoła. Wiadomość u właściciela domu. 729

Sklep obszerny z oknem wystawowem zaraz do wynajęcia. Miodowa 19. 732

Lokal składający się z 4-ch pokojów dużych, na 2-m piętrze, z wszystkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 Kwietnia, przy ulicy Leszno № 33 nowy. Wiadomość u właściciela domu. 730

Pokój umeblowany z opałem, usługą, samowarem 12 rubli. Nowogrodzka 24, mieszkania 8, od 3 do 6-ej. 736

Do wynajęcia zaraz 6 i 5 pokojów z balkonami, przedpokojami, kuchnią, wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, od frontu. Sklepy różne. Wiadomość u rządcy tegoż domu № 5, ulica Hoża. 20829

Poszukuje się od 1 Kwietnia mieszkania, z 3 lub 4-ch pokojów, 1-e piętro, na ulicy Marszałkowskiej, od ogrodu do kolei. Wiadomość: Złota № 22, m. 1. 616

Pokój do wynajęcia z całodziennem utrzymaniem. Czysta 6, m. 24. 634

Potrzebne mieszkanie z 3 lub 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami, w okolicy Krakowskiego-Przedmieścia. Oferty składać proszę w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. S. № 100.

Bardzo ładny duży pokój z alkową i osobnem wejściem przy familji, na Krakowskiem Przedmieściu w pałacu hr. Augusta Potockiego № 32, szwajcar wskaże. 426

Zaraz! Za rs. 250 dwa duże pokoje ładnie wytapetowane, na 1-m piętrze przedpokój i kuchnia, wejście ładne. Grzybowska № 15. Na żądanie mogą być i meble. 525

3 pokoje z komfortem umeblowane, z kuchnią, do wynajęcia, cena stosunkowo umiarkowana. Zgoda 5, mieszkania 8. 90

Pokój lub pomieszczenie dla młodej francuzki lub polki z całodziennem utrzymaniem. Krucza 26, m. 16, na dole. 543

Pokój umeblowany, z usługą, wspólnym przedpokojem. Twarda № 38, mieszkania № 8. Cena przystępna. 382

Do wynajęcia zaraz kwartalnie, pokój z opałem, usługą męzką, z meblami, 1-sze piętro, Marszałkowska 142, (okolica placu Zielonego), schody frontowe, mieszkania № 3. Tamże wiadomość od 4—6 po południu. 672

Francuzka z wysokiem wykształceniem poszukuje pokoju, z wszelkiemi wygodami, oprócz mebli, za parę godzin dziennie swego towarzystwa. Wiadomość u P. Morycz, Bracka № 13. 666

Do wynajęcia umeblowany pokój i salonik, razem lub osobno, ze wspólnym przedpokojem. Sienna № 19, mieszkania 8. 857

Pokój duży umeblowany z samowarem i usługą do odnajęcia zaraz. Zielna 23 nowy, mieszkania 7. 863

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Kwietnia, ośm i siedm pokojów z wszelkiemi wygodami. Senatorska 26. 132

Pokój ładny wytapetowany, ze wspólnym przedpokojem i frontowem wejściem, zaraz do najęciz za rs. 11 miesięcznie, stróż wskaże, ulica Nowo-Zielna № 51. 880

Doniesienia rozmaite.

Wielmożnym panom polującym i nabywającym towar surowy na futra, polecam, iż wyprawiam skóry z wszelkich zwierząt na futra, deki, dywany i t. p. wyroby kuśnierskie. Piwna № 13. Erazm Lipiński. 467

Nowogrodzka 18, po dziewięciu latach pracy w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych, a głównie paryzkich, powróciłem do kraju i otworzywszy zakład stolarsko-rzeźbiarski w Warszawie, podejmuję się robót w tym zakresie, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. Z czem polecam się szanownej publiczności. Tamże potrrebni chłopcy do praktyki.—A. Putowski. 720

Losy do nabycia do klasy 1-szej bieżącej loterji w kantorze Izeldy Stachórskiej. Leszno № 48. 764

Z powodu wyjazdu odstępuje się mieszkanie z 6 pokojów. Tamże są do sprzedania meble petersburskiej roboty, naczynia kuchenne, bronzy, kryształy, ekwipaże i konie. Instytutowa № 6, mieszkania 4. 409

Bilety wizytowe litografowane, najwięcej używane, od rs. 1 sztuk 100. w składzie papieru i litografji Juljana Müllera, Senatorska 26, wprost kościoła św. Antoniego. Drukowane znacznie tańsze. 91

Kwiaty, wianki ślubne, bardzo modne garnitury zwijane podług ostatnich modeli. Fabryka Dragat, Chmielna 12, wprost Bellevue. 474

Przyjmuję haft atłaskowy, paciorkowy, dżetowy. Żurawia № 11, m. 10. 439

Tapicer przyjmuje roboty do siebie, lub wykonywa na miejscu, niedrogo. Mazowiecka 11, szwajcar wskaże. 693

Biuro próśb i tłómaczeń, Nowy-Świat 21, mieszkania 11, redaguje prośby i skargi na poczekaniu, za nader umiarkowaną cenę, od 4—7. 797

Bielizna damska, wyprawy, znaczenia, przyjmuje się po cenach umiarkowanych. Marszałkowska № 105, m. 8. 20802

Przyjmuję zamówienia na wieczorki tańcujące. Wielka № 45, w fabryce fortepianów. 159

Fortepianista przyjmuje zamówienia na wieczorki, bale i wesela. Nowolipie 30—53. 548

Grywam na wieczorkach na fortepianie. Bednarska 11, mieszk. 1. 507

Pokój z oddzielnem wejściem, do odnajęcia. Marszałkowska № 123, m. 14.—Tamże fortepian wiedeński do sprzedania. 87

Tanio bardzo przyjmuje do roboty suknie i przeróbki. Antonina. Ulica Marjańska № 7, mieszkania 14. 153

Magazyn pod firmą W. Podgórski, przy ulicy Rymarskiej № 7 (stary 5), poleca na bieżący sezon najrozmaitsze świeżych fasonów lampy stołowe, salonowe, wiszące i ścienne, ample do sypialni, kandelabry, świeczniki, żyrandole. Wszelkie przybory do lamp po cenach nader zniżonych. 2667

Obiady w domu familijnym po kop. 30 i 35. Wspólna № 19, mieszk. 32. 848

Tanio! Przyjmuje wszelką krawieczczyznę i dziecinne. Wilcza 6, mieszk. 8. 722

Osoba w poważnym wieku może znaleźć za wynagrodzeniem pomieszczenie w bliskości kolei Wiedeńskiej,, przy familji obywatelskiej na wsi. Okolica uznana przez radę lekarską za zdrowotną, kąpiele na miejscu. Wiadomość w cukierni p. Arnolda, ul. Marszałkowska № 119. 844

Młody człowiek mający stałą posadę, uprasza b. szlachetne osoby dla wydobycia się z rąk żydowskich o pożyczkę rubli 400 na spłatę miesięczną za poręczeniem. Oferty pod L. J. 400, w kantorze Kurjera. 872

Peruki maskaradowe do wynajęcia po rs. 1 i rs. 1 kop. 20. Marszałkowska № 146, hotel Francuzki. 877

Grywam na wieczorkach i balach. Podwale № 38, mieszkania 10. 883

Farbiarnia parowa i pralnia chemiczna pod firmą E. Hildebrandt, Warszawa, Długa 12/10, dom dawniej Elerta, farbuje w najrozmaitszych kolorach i pierze sposobem chemicznym garderobę damską i męzką, bez prucia, prutą, oraz inne rzeczy, jako to: aksamity, atłasy, dywany, portjery, pokrycia na meble i t. p., za akuratność roboty i punktualność poręcza. Ceny nizkie. 131

Ktoby z osób zamożnych, mających małe dzieci, chciał przyjąć czasowo do ich towarzystwa zupełnie bezinteresownie panienkę lat 15 chodzącą na pensję, raczy zostawić adres w administracji Kurjera pod lit. A. S. Bliższych objaśnień udzielić mogą osoby znane w Warszawie. 846

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Ogrodowa № 30. 500

Akuszerka Stelich, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, z umieszczeniem dziecka, za przystępną cenę, lub na czas kuracji. Żurawia № 19, m. 18. 523

Mamka ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Wiadomość: Świętojerska № 24 nowy, mieszkania 7. 895

Przechodząc Krakowskiem - Przedmieściem lub na wystawie Krywulta, zgubiono kolczyk koralowy. Łaskawy znalazca raczy odnieść na Świętojerską № 22, mieszkania 33, za nagrodą. 843

Nawóz bydlęcy do wydzierżawienia od 1-go Lutego, przy ulicy Marszałkowskiej № 42. 602

W dniu wczorajszym z cyrku Schumana zginął pudel „Flock," cały biały, z żółtym noskiem. Kto go odprowadzi lub da znać do cyrku, otrzyma sowitą nagrodę. 790

Pies ceter, młody, brązowy, z białą szyją i nogami, w obroży niklowej, zginął we czwartek. Uprasza się o odprowadzenie. Trębacka № 1, mieszkania 5, za nagrodą. W razie przetrzymania pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. 780

Zginął w niedzielę pies ceter, żółty, z białemi łapkami, 7-miesięczny. Proszę odprowadzić: Nowy-Świat № 2, mieszkania 3, za nagrodą i zwróceniem kosztów utrzymania, w innym razie niewłaściwy posiadacz pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. 849

Przybłąkał się mops. Krakowskie-Przedmieście № 5. 871

Zaginął pies mały, dwu-miesięczny, czarny podpalany. Łaskawy znalazca zechce zwrócić na ul. Ogrodową № 13. 879

W drukarni *Kurera Warszawskiego*,—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9) Дозволено Цензурою Варшава 4 (16) Января 1886/7 г.
Za Redaktora Franciszek Olszewski. — Wydawca Gustaw Gebethner.